Nr. 134 Środa, 15 czerwca 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18
ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 2·80 — z dostawą 3·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 3·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

W trosce o rolnictwo.

Kiedy się mówi o kryzysie rolnictwa, zdać sobie przedewszystkiem sprawę należy z tego, iż nie jest on bynajmniej skutkiem pewnych przyczyn, któreby specjalnie przejawiały się w polskiem rolnictwie albo wogóle w Polsce. Jest on owszem wynikiem działania ogólnoświatowych zjawisk gospodarczych i jest jak najściślej związany z przesileniem we wszystkich innych dziedzinach gospodarki.

Ale jednak w Polsce sprawa ta nabiera szczególnego znaczenia, skoro przecież wartość majątków rolniczych stanowi największą część całego naszego majątku narodowego a wartość produkcji rolniczej przewyższa wartość pracy w innych dziedzinach gospodarczych. Prawdą też jest, że z rolnictwa czerpie swe utrzymanie w Polsce blisko 70% ludności a ludność rolnicza zakupuje towarów przemysłowych na olbrzymie sumy, sięgające miljardów złotych. Jeżeli przemysł straci swego konsumenta w rolnictwie, zachwiany jest byt całych rzesz robotniczych, urzędniczych i t. d. Zwiększony dochód rolnictwa zwiększa wprost proporcjonalnie rynek zbytu dla produkcji przemysłowej na wsi.

Stąd tedy zagadnienie ratowania rolnictwa stało się u nas zadaniem narodowem i państwowem.

Zrozumiał to Rząd. Usunąć kryzys rolniczy, który u nas jest jedynie efektem tej katastrofalnej fali, co zalewa cały świat, oczywiście nie zdoła nikt. Żadnemi najmędrszemi pomysłami, żadnem największem natężeniem pracy i środków ustawodawczych. W granicach możliwości leży jedynie łagodzenie i przeszkadzanie pogłębianiu się kryzysu.

Zrobił Rząd dla rolnictwa wszystko to, co w dobie obecnej mógł uczynić. Zastosował szereg daleko idących ulg w spłacie zaległości podatkowych i kredytowych. Swą celową polityką zbożową osiągnął, że poziom naszych cen w kraju czterech głównych zbóż przekraczał poziom cen światowych w całej drugiej połowie ubiegłej kampanji i przez cały czas bieżącej. Pieniądze, skierowane na akcję pomocy rolnictwu w postaci kredytów rejestrowych, premij eksportowych, funduszu na interwencję dały w rezultacie kolosalny plus całemu naszemu życiu gospodarczemu przez podtrzymanie wewnętrznego rynku konsumcyjnego i wzmożenie siły płatniczej ludności.

Wysiłek, jaki w obecnym, kończącym się okresie gospodarczym podjął Rząd w interesie rolnictwa jest pod każdym względem niezaprzeczalnym i owocnym.

Zrozumiał też nasz Rząd, że do pracy nad ratowaniem rolnictwa wciągnąć się musi zainteresowane sfery rolnicze. Ustalenie poglądów tychże sfer w stosunku do polityki rolniczej Rządu jest właśnie zadaniem dorocznych konferencyj rolniczych, z których ostatnia zakończyła swe obrady w minioną sobotę.

Dała ona dobitny wyraz ścisłego kontaktu między Rządem a zorganizowanem społeczeństwem rolniczem. W dobie walki z kryzysem, jaki przeżywamy, jest to rzecz wielkiej wagi. Tylko taka współpraca może dać Rządowi pewność, że stosowane środki polityki rolnej odpowiadają istotnej potrzebie a w społeczeństwie wywołać zaufanie do celowości zarządzeń rządowych. Ostatnia konferencja, podobnie jak i jej poprzedniczki, okazała się najlepszym środkiem sharmonizowania prac gospodarczych Rządu z postulatami sfer rolniczych a zarazem środkiem pogłębienia zasad polskiej polityki rolnej. Stwierdziła ona daleko idącą zbieżność poglądów obu w grę wchodzących czynników; sprecyzowała program rolniczy.

Rząd — jak to temu dały wyraz oświadczenia poszczególnych jego przedstawicieli — licząc się z faktem, że poziom cen na rynkach światowych nie wykazuje tendencji do podniesienia się, zamierza popierać akcję w kierunku obniżenia kosztów produkcji rolniczej. Akcja Rządu — rzecz zrozumiała — może i musi polegać na pomocy, na stworzeniu pewnych ram, w których może się rozwijać działalność samych rolników i działalność organizacyj rolniczych. Rząd stoi wogóle na stanowisku, że całe zagadnienie walki z kryzysem rolniczym wymaga przedewszystkiem wysiłku samych zainteresowanych. Rola Państwa pójdzie w kierunku popierania tych wysiłków, jednakże od samych zainteresowanych będzie przedewszystkiem zależała ich skuteczność.

Jakie są w tej chwili dla rolnictwa perspektywy?

Dał na to trafną i głęboką odpowiedź pan minister Rolnictwa Ludkiewicz: „Horoskopów na przyszłość nie chciałbym stawiać, przypuszczam, że nie ma dziś nikogo, ktoby mógłby z pewnością stwierdzić, czy jesteśmy już na dnie kryzysu, czy też rok przyszły będzie rokiem, pogłębiającym jeszcze depresję. Porównując jednakże wyniki naszej pracy z wynikami pracy państw innych, znajdujących się w podobnem do nas położeniu, przekonać się możemy, że nasze środki zwalczania kryzysu rolniczego dały poważne rezultaty. Fakt ten winien napełniać nas otuchą i pewnością, że rolnictwo zwycięsko przetrwa niezmiernie ciężki okres, w którym pracować musi od kilku lat".

Z ostatniej chwili.

Nowy samolot dla Hausnera

ufundowawała Polonja amerykańska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (Sch). Z N. Jorku donoszą, że dotąd niema tam wiadomości o tem, by jakikolwiek statek wyłowił samolot Hausnera. Wśród polonji amerykańskiej zawiązał się Komitet uczczenia Hausnera, który przygotowuje uroczyste powitanie lotnika. Komitet powziął uchwałę, by w razie, gdyby samolot Hausnera nie został odnaleziony, ofiarować lotnikowi nowy samolot jako dar narodowy. Składki zebrane w ciągu kilku godzin pokryły z nadwyżką koszt nowego samolotu.

B. B. W. R. rozwija

coraz szerszą działalność.

Akcja Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem zakreśla w dzielnicy naszej coraz szersze kręgi. Tam, gdzie chodzi o wyraźność najogólniejszych wskazań politycznych, o prostą i jasną wiarę w ideologję, będącą podstawą wszystkich nas, stojących przy wielkim programie Józefa Piłsudskiego — propaganda Bloku żłobi w umysłach głębokie i pełne treści ślady, i czyni to bezustanku. Stąd też Blok Bezpartyjny jest wielkim motorem tej przebudowy pojęciowej, jaka towarzyszyć musi naprawie naszych stosunków pod każdym względem. Blok jest stróżem wciąż czuwającym nad myślą społeczeństwa... Budzi on ją, ostrzega i znajduje dla niej zawsze wyraz odpowiedni i silny.

Próbką tego było tych kilkadziesiąt wieców, jakie B. B. W. R. zwołał na całym terenie Województwa lwowskiego w dniu 12 bm. Na wiecach tych omawiano poważnie i szeroko wewnętrzną i zewnętrzną sytuację Państwa, piętnowano prowakacje wrogów naszych i oświetlano należycie szkodniczą robotę opozycji. Mówcy wzywali wszędzie do zjednoczenia się przy hasłach obozu Marszałka. I wezwania te i argumetny ich miały charakter prawdziwej szczerości i rzeczowego przemyślenia. Nie przejdą też bez śladu... Nowy siew został rzucony.

Sytuacja gospodarcza w Z. S. S. R.

Berlin. „Vossische Zeitung" w korespondencji z „Zaporoże-Dnieprostrój" opisuje budowę tamy na Dnieprze oraz stosunki na Ukrainie. Autor zaznacza, że przez wybudowanie tej tamy kraj zyska ogromną siłę elektryczną, która będzie obsługiwać (od 1937 r.) obszar 1,800.000 km. kw., a ponadto otworzy spław na Dnieprze do morza Czarnego. Te sprawy jednak mało poruszają ludność ukraińską, która ma bliższe zmartwienia, a mianowicie zagraża jej głód. Dworce kolejowe są przepełnione wędrowną ludnością, która szuka chleba i lepszego wyżywienia po całym kraju; masy tych wędrowców wypełniają dworce całemi dniami i tygodniami, zanim doczekają się swej kolejki na miejsce w pociągu. Autor zapytuje, czy dopiero po planowem zakończeniu prac przemysłowych przyjdzie kolej na zajęcie się nagą rzeczywistością a więc dostarczeniem chleba dla ludności.

Porozumienie francusko-angielskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph" podaje, że porozumienie między Francją a Brytanją jest tym razem kompletne, o ile chodzi o reparacje. Obie strony zgodzić się miały, że na razie moratorjum dla Niemiec zostanie w Lozannie przedłużone, a po wyborach amerykańskich zagadnienie reparacyj i długów wojennych zostanie podjęte na nowo w sensie całkowitego i wzajemnego skreślenia. Natomiast porozumienie w sprawie rozbrojenia ma być mniej kompletne. Wiadomość o porozumieniu między Mac Donaldem a Herriotem w sprawie reparacyj wywołuje zdenerwowanie tutejszych kół niemieckich, które obawiają się, że v. Papen znajdzie w Lozannie tak zwarty front, że nie potrafi go przełamać.

Uzdrowienie gospodarki samorządowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) W Prezydjum Rady Ministrów są na ukończeniu prace, związane z uzdrowieniem gospodarki samorządowej. Sprawami temi zajmuje się specjalna komisja, obradująca pod przewodnictwem b. wiceministra Jaroszyńskiego. Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie rezultaty tych prac znajdą wyraz w odpowiedniem rozporządzeniu. Problem uzdrowienia gospodarki komunalnej posiada dziś wielkie znaczenie nie tylko dla samych samorządów, ale również dla całokształtu życia gospodarczego.

Wielkie święto nauki polskiej.

W sobotę 11 czerwca odbyło się w Krakowie doroczne posiedzenie publiczne Polskiej Akademji Umiejętności, najwyższej naszej Instytucji naukowej. W pięknej sali przy ul. Sławkowskiej zgromadzili się przedstawiciele naukowego świata polskiego z wszystkich stron Rzeczypospolitej.

W posiedzeniu uczestniczył p. minister W. R. i O. P., Janusz Jędrzejewicz, jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz dyrektor departamentu nauki i szkół wyższych, p. Józef Stypiński.

Posiedzenie zagaił świetnem przemówieniem prezes Akademji, prof. dr. Kazimierz Kostanecki, wskazując na przełomową chwilę, którą obecnie przechodzi nauka polska, narówni z nauką wszystkich innych narodów. Ruch wydawniczy Akademji musiał być ograniczony, technika drukowania prac naukowych zmodyfikowana i zastosowana do środków materjalnych. Mimo to Akademja może się poszczycić w roku ubiegłym wybitnemi sukcesami naukowemi, a także poparciem ze strony sfer naukowych. I tak sędziwy profesor antropologji Uniwers. Jagiell., dr. Talko-Hryncewicz, ofiarował ostatnio 5.500 dolarów jako fundusz wieczysty na prace z antropologji.

Sekretarz generalny Akademji, prof. Kutrzeba, podał sprawozdanie o rezultatach prac Akademji w ubiegłym roku aż do czerwca b. r. Wśród nich wymienić należy: rozpoczęcie ogromnego wydania dzieł filozofji średniowiecznej przez Unję Akademicką Międzynarodową, w czem Polska bierze wybitny udział. Rozpoczęła również Akademja pracę nad ogromnym „Słownikiem Biograficznym Polskim" który obejmie przeszło 20 tysięcy życiorysów znakomitych Polaków. Z zakresu humanistyki wydano doskonałą „Literaturę Grecką" prof. Sinki, a obok tego takie dzieła o wartości nieprzemijającej, jak „Gramatyka sanskrycka" ś. p. profesora A. Gawrońskiego, monografja prof. Konopczyńskiego o Pulaskim, wydanie pism Plauta przez prof. Przychockiego, pierwsze zeszyty „Dyplomatarjusza katedry wileńskiej" i t. d. Badania naukowe nad chorobą raka, oparte o fundusz imienia Tyszkowskiego, postępują naprzód, jednocząc w tym celu różne ośrodki pracy. Także badania wykopaliskowe z zakresu prehistorji mogą się poszczycić ciekawemi wynikami na terenie Małopolski Wschodniej i Rumunji.

Poniosła wprawdzie Akademja w ub. roku pewne straty. O ile ruchliwa jest Stacja paryska Akademji, to Stacja rzymska zaczyna niestety zamierać. Spadły także dochody z majątków, zalegają czynsze dzierżawne, odpadły prawie zupełnie subwencje państwowe, mimo to jednak Zarząd Akademji nie traci nadziei, że dla nauki i kultury polskiej nastaną jeszcze lepsze czasy.

Z kolei sekretarz Akademji odczytał listę nowo wybranych członków polskich i zagranicznych Akademji Umiejętności. Lista ta przedstawia się jak następuje:

Wydział filologiczny: na członka czynnego: Tadeusz Kowalski (Kraków); na członków korespondentów: Włodzimierz Antoniewicz (Warszawa), Wacław Borowy (obecnie Londyn), Tadeusz Mańkowski (Lwów), Kazimierz Moszyński (Kraków).

Wydział historyczno-filologiczny: na członków czynnych: Jan Czekanowski (Lwów), Jan Rutkowski (Poznań); na członków korespondentów: Tadeusz Brzeski (Warszawa), Marjan Kukiel (Kraków).

Wydział matematyczno-przyrodniczy: na członków korespondentów: Karol Bogdanowicz (Warszawa), Władysław Dziewulski (Wilno), Benedykt Fuliński (Lwów), Józef Paczowski (Poznań), Juljusz Tokarski (Lwów), Mieczysław Wolfke (Warszawa).

Wydział lekarski: na członków czynnych: Mieczysław Konopacki (Warszawa), Maksymiljan Rutkowski (Kraków); na członka korespondenta: Kazimierz Karaffa-Korbut (Wilno).

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdził nadto wybór następujących uczonych zagranicznych, na członków zagranicznych Akademji. Członkowie czynni zagraniczni Wydziału filozoficznego: Arturo Farinelli, profesor literatury niemieckiej uniwersytetu w Turynie, Ulrich Wilcken, profesor historji starożytnej uniwersytetu w Berlinie.

Członkowie czynni zagraniczni Wydziału historyczno-filozoficznego: Charles Dupuis, członek Institut de France, wicedyrektor Ecole de Sciences Politiques, Ferdo Sisić, profesor historji słowiańskiej uniwersytetu w Zagrzebiu, George M. Trevelyan, profesor historji nowożytnej uniwersytetu w Cambridge (Anglja).

Członkowie korespondenci zagraniczni Wydziału historyczno-filozoficznego: Aleksander Demanovszky, profesor historji kultury uniwersytetu w Budapeszcie, George Pages, profesor historji nowożytnej w Sorbonie.

Członkowie korespondenci zagraniczni Wydziału matematyczno-przyrodniczego: Marie Joseph Kampe de Feriet, profesor matematyki uniwersytetu w Lille.

Przystąpiono następnie do kwestji nagród. Walne posiedzenie członków Polskiej Akademji Umiejętności przyznało następujące nagrody:

Nagrodę z funduszu Barczewskiego za dzieło historyczne prof. drowi Władysławowi Konopczyńskiemu za książkę „Kazimierz Pulaski, życiorys", Kraków 1931.

Nagrodę z funduszu Barczewskiego za dzieło malarskie p. Leonowi Wyczółkowskiemu za obraz „Krucyfiks Jadwigi", wykonany w r. 1931 i zawieszony w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nagrodę im. Spasowicza oraz nagrodę m. Krakowa prof. drowi Aleksandrowi Brücknerowi za dzieło „Kultura Polska. Początki, rozwój, czasy ostatnie". Warszawa 1931 r., oraz za całą działalność naukową.

Na zakończenie posiedzenia publicznego wygłosił prof. Juljusz Kleiner ze Lwowa odczyt p. t. „Osobistość i wartości ponadosobiste w „Fauście Goethego", który był świetną syntezą działalności wielkiego poety niemieckiego i głęboką analizą jego niepospolitej osobistości.

(—r—)

W przeddzień konferencji w Lozannie.

Paryż. (PAT). Herriot, Mac Donald, Simon i Paul Boncour odjechali dziś o godz. 1 do Genewy. Herriot przed odjazdem odbył z Mac Donaldem rozmowę, utrzymaną w tonie serdecznym. Premjer francuski oświadczył przedstawicielom prasy, że przyjeżdżać będzie do Paryża w miarę, jak pozwalać będzie na to udział w obu konferencjach. Publiczność zebrana na dworcu owacyjnie żegnała odjeżdżających do Genewy mężów stanu.

Berlin. (PAT). We wtorek wieczorem delegacja niemiecka z kanclerzem v. Papenem na czele wyjeżdża do Lozanny. W skład delegacji wchodzi minister zagr. Neurath, sekretarz stanu v. Bülow oraz ministrowie Schwerin-Krossigk i Warmbold. Gabinet Rzeszy odbył dziś posiedzenie, na którem zresumowano wyniki prac przygotowawczych do konferencji. Komunikat oficjalny podkreśla, że osiągnięto całkowitą jednomyślność co do stanowiska, jakie ma zająć delegacja niemiecka w Lozannie.

Konferencja porozumienia prasowego
polsko-rumuńskiego.

Bukareszt. (PAT). Dziś rano odbyło się tu otwarcie konferencji porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego. Przewodniczący Komitetu rumuńskiego Navrodi, otwierając posiedzenie wygłosił przemówienie, w którem podkreślił znaczenie obecnej sesji konferencji. Ważne wypadki zagraniczne, zagrażające trwałości traktatów pokojowych wskazują na konieczność stałej współpracy polsko - rumuńskiej. Konferencja będzie miała za zadanie uświadomienie opinji publicznej o konieczności energicznego przeciwstawienia się wszelkim próbom rewizji traktatów. W imieniu rządu rumuńskiego powitał zebranych podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów Tilea, zaś w imieniu Rządu polskiego życzył pomyślnych obrad konferencji chargé d'affaires poselstwa polskiego w Bukareszcie Kobyliński. Przewodniczący delegacji polskiej p. Romer w serdecznych słowach podziękował za przyjęcie, zgotowane delegacji polskiej i podkreślił rolę dziennikarzy obu krajów w dziele wzajemnego zbliżenia obu narodów, których sojusz polityczny stanowi konieczność życiową. Delegacja polska złożyła w dniu dzisiejszym wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Bukareszt. (PAT). Konferencja porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego wystosowała do króla Karola i do P. Prezydenta Rzplitej Mościckiego jednobrzmiące depesze następującej treści:

Przedstawiciele prasy polskiej i rumuńskiej zebrani w Bukareszcie na VII-ej dorocznej konferencji przesyłają W. E. wyrazy głębokiego hołdu, przywiązania i wdzięczności za okazywane poparcie wysiłkom, zmierzającym do zacieśnienia przyjaźni i współpracy polsko - rumuńskiej i do obrony nienaruszalności traktatów, podyktowanej żywotnemi interesami obu Państw.

Hitler skarży premjera Brauna.

Berlin. (PAT). Hitler wniósł do sądu w Monachjum skargę przeciwko premjerowi pruskiemu Braunowi z powodu obrazy. Jak wiadomo, Braun w okresie wyborów do sejmu pruskiego wygłosił słynne przemówienie, w którem zaatakował Hitlera z powodu jego zarządzeń, wydanych oddziałom szturmowym na wypadek konfliktu z Polską. Braun, wraz z którym oskarżony jest również redaktor odpowiedzialny „Vorwärtsu" ma powołać na świadka b. kanclerza Brüninga i b. ministra Groenera.

Nowe dekrety w Niemczech
będą opublikowane dziś wieczorem.

Berlin. (PAT). Nowe dekrety prezydenta Rzeszy ukazać się mają już dziś wieczorem. Dekrety w kwestji politycznej przewidują zniesienie zakazu istnienia hitlerowskich oddziałów szturmowych oraz innych organizacji narodowo - socjalistycznych, znie sienie zakazu noszenia mundurów i zachowania kontroli ministerstwa spraw wewn. Rzeszy nad organizacjami o charakterze wojskowym. Na podstawie tego dekretu oddziały szturmowe będą musiały poddać się tylko formalności złożenia statutu organizacyjnego, natomiast podział tych formacji, oraz ich zastosowanie ma być uzgodnione z ministrem spraw wewn.

Dekret w kwestjach finansowych zmierza do wyrównania niedoboru budżetowego. W samym dziale zasiłków dla bezrobotnych deficyt wynosi 400 milj. marek. Dekret przewiduje wprowadzenie nowych podatków i dodatku do podatku dochodowego w wysokości 1 i pół — 6½% ogólnej sumy, zwanego podatkiem od zatrudnienia. Urzędnicy mają płacić stawkę w wysokości 1½%. Drugi podatek od soli w wysokości 20%, w czasie od 1 lipca b. r. do 31 marca 1933 ma przynieść 40 milj. marek. Przewiduje się również rozciągnięcie podatku obrotowego poniżej granicy 5.000 marek.

Drogą zniżki zapomóg dla bezrobotnych mają być osiągnięte oszczędności w wysokości około 520 milj. marek. Zmieniony ma być również klucz podziału wydatków na zapomogi społeczne dla bezrobotnych, udzielane przez samorządy i Rzeszę. Samorządy przeznaczyć mają na ten cel 680 milj. marek (przedtem 870 milj.) a subwencja rządu wyniesie 876 milj. podobnie jak dotychczas.

Wedle doniesień prasy, budżet będzie ustalony na sumę 8.2 miljardów marek po stronie wydatków i dochodów. Będzie on zatem niższy od budżetu za rok 1931 o mniej więcej 1.200 milj. marek. Nowy preliminarz budżetowy ma obowiązywać wstecz od 1 kwietnia i obejmie formalnie cały rok budżetowy aż do 31 marca 1933.

Oddalone protesty wyborcze.

Warszawa. (PAT.) W dniu dzisiejszym Sąd Najwyższy rozpatrywał trzy protesty wyborcze przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 49 (Sambor, St. Sambor, Lisko, Rudki, Mościska i Gródek). Po naradzie Sąd Najwyższy postanowił wszystkie trzy zgłoszone protesty oddalić.

Wyrok w procesie Dąbrowskiego.

Warszawa. (PAT.) Sąd Okręgowy wydał dziś popołudniu wyrok, skazujący Hilarego Dąbrowskiego, kierownika kancelarji radcy prawnego magistratu m. Warszawy, oskarżonego o przywłaszczenie 320.000 zł. na 5 lat więzienia. Oskarżonemu zaliczono do tychczasowy areszt prewencyjny. Obrona zapowiedziała apelację.

Proces komunistyczny.

Warszawa. (PAT.) W dniu dzisiejszym w warszawskim sądzie okr. rozpoczęła się rozprawa przeciwko kilkunastu osobom, oskarżonym o należenie do partji komunistycznej i prowadzenie akcji wywrotowej. Wśród oskarżonych są również pracownicy sądowi Stan. Szczot, pracownik biura orzecznictwa Sądu Najwyższego, Honorata Szczotówna, jego siostra, urzędniczka archiwum Sądu Najw., Wacław Makowski, urzędnik sekretarjatu Najw. Trybunału Adm. i Hanna Golczówna, aplikantka sądowa. Rozprawie, która potrwa około tydzień przewodniczy sędzia Posemkiewicz.

Rozwiązanie parlamentu w Rumunji.

Bukareszt. (PAT.) Dziennik urzędowy ogłasza dekret o rozwiązaniu parlamentu, ustalający zarazem termin nowych wyborów do Izby na dzień 17 lipca br. a do Senatu na dzień 20 lipca. Obie Izby zbiorą się w dniu 30 lipca br.

Hausner wyląduje na Azorach.

Londyn. (PAT.) Statek „Circeshell", mający na pokładzie swym Hausnera spodziewany jest dziś lub jutro na Azorach. Hausner prawdopodobnie opuści „Circeshell" na Azorach i stamtąd odpłynie większym statkiem wprost do N. Jorku, zyskując w ten sposób 10—12 dni. W tym wypadku Hausner powrócić może do N. Jorku 17 lub 18 czerwca br.

Olbrzymi pożar w Berlinie.

Berlin. (PAT.) Wczoraj o godz. 1 w nocy wybuchł w berlińskim Lunaparku olbrzymi pożar. Wielki budynek restauracyjny, zbudowany z drzewa, stanął nagle w płomieniach. Na miejsce wypadku przybyło 8 oddziałów straży pożarnej, która rozpoczęła gasić ogień 16 strumieniami wody. Pożar przerzucał się na coraz to nowe zabudowania. Zajęła się również wieża wysokości 53 m. Rano udało się ogień stłumić. Z wieży pozostał tylko szkielet żelazny, grożący zawaleniem się. Szkody materjalne ogromne.

Samobójstwo czy morderstwo.

Gdynia. (PAT.) W czasie podróży statku „Kościuszko" do Gdyni, w sobotę rano, gdy statek znajdował się na morzu północnem zdarzył się tragiczny wypadek. Jeden z pasażerów 1-szej klasy Franciszek Rybarski, jak przypuszczano na razie, popełnił samobójstwo rzucając się z pokładu statku do morza. Mimo szybkiego zauważenia wypadku i spuszczenia szalupy, zwłok jego nie zdołano wyłowić. Niezwłocz nie po przybyciu do Gdyni, dziś w go dzinach rannych wszczęto śledztwo w tej sprawie. Pewne dane wskazują, że może tu wchodzić w rachubę zabójstwo, dokonane jako akt zemsty ze strony bandy przemytników alkoholu.

Wytyczne polityki zbożowej Rządu

w przyszłym okresie gospodarczym.

Warszawa. (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem premjera Prystora odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem rozpatrywane były m. in. wytyczne polityki zbożowej na rok 1932-33. Po omówieniu rezultatów dotychczasowej akcji, Komitet ekonomiczny postanowił stosować nadal w okresie zbliżającego się roku gospodarczego w rolnictwie środki, których skuteczność wypróbowana została w ostatnich dwóch latach. W szczególności postanowiono utrzymać dotychczasową ochronę celną, kredyt zastawowy, zwrot ceł, zakupy interwencyjne i koncentrację eksportu oraz sharmonizować akcję interwencyjną z planem realizacji i sposobem ściągania kredytów zastawowych. Rozpatrywano ponadto sprawę eksportowych taryf kolejowych na zboże.

Radjostacje niemieckie w akcji wyborczej.

Berlin. (PAT). Minister spraw wewnętrznych v. Gayl w porozumieniu z ministrem poczt wydał okólnik do wszystkich radjostacji niemieckich w którym poleca zarezerwować codziennie w programach 30 minut między godz. 18.30 — 19.00 dla komunikatów, dotyczących działalności i zamierzeń rządu Rzeszy. Komunikaty te w formie odczytów nadawane będą przez radjostacje „Deutschland" a transmitowane przez inne stacje nadawcze. Emisję tych komunikatów powierzono agencji radjowej „Dradag", która dotychczas sporządzała biuletyny prasowe dla radja.

„Voss. Ztg." nazywa to zarządzenie ministra decydującym krokiem w kierunku wprowadzenia polityki do radja. Dziennik przypomina równocześnie fakt, że większość akcji agencji „Dradag" jest w posiadaniu rządu Rzeszy, a przewodniczącym Rady nadzorczej jest referent spraw radjowych w min. spraw wewn. Rzeszy. Rozporządzenie o dopuszczeniu innych stronnictw politycznych do wygłaszania przemówień przez radjo, z wyjątkiem komunistów ma być wydane później.

Co mówi żona śmiałego lotnika?

Londyn. (PAT). Wieczorny „Evening Standard" ogłasza następujący wywiad z żoną Hausnera, uzyskany przez telefon transoceaniczny:

„Kobiety zamężne na całym świecie nazwać mnie mogą szaloną i nie zdającą sobie sprawy z niebezpieczeństwa, na jakie narażony jest każdy, kto usiłuje przelecieć Atlantyk. Ale mnie to nie wzrusza. Poślubiłam 3 lata temu mego małżonka, aby mu pomagać w jego karjerze życiowej. Jego największą ambicją było przelecieć przez Atlantyk. Jest on przekonany, że potrafi przelecieć. Dlaczego miałabym go odwodzić od tego, o ile pragnę mu pomóc w jego karjerze. Gdy on powróci i oświadczy mi, a przekonana jestem, że to uczyni — iż przy pierwszej okazji podejmie znowu swój lot przez Atlantyk — nie będę go powstrzymywała od tego zamiaru. Żadna żona nie powinna powstrzymywać swego męża od osiągnięcia wytkniętego w życiu celu".

Zapytana o swe przeżycia, p. Hausnerowa oświadczyła:

„Nie chciałabym nigdy więcej doświadczać czegoś podobnego. 8 dni wyczekiwania i 7 nocy majaczenia. Najgorsze zaś było, że wszyscy dookoła mnie starali się być serdeczni i okazać mi współczucie, usiłując mnie przekonać, że o wszystkiem zapomnę, gdy pojadę wypocząć. Nikt nie jest w stanie wyobrazić sobie, jakie to jest męczące być uprzejmą i wdzięczną wobec ludzi, mających najlepsze intencje, ale utrzymujących, iż wszystko jest stracone, gdy w ciągu kilku godzin brak wiadomości. Trudno mi było walczyć przeciw ich argumentom, ale Pan Bóg dał dość odwagi. Uciekałam od ludzi, chowając się w domu, lub w kościele i modliłam się, ale nie straciłam nadziei. Obecnie jestem z tego powodu tak bardzo szczęśliwą. Narazie wiem tylko, że mój mąż jest zdrów i bezpieczny i więcej mi nie trzeba. Przekonana jestem, że przybędzie on z powrotem tak szybko, jak tylko będzie mógł. Prawdopodobnie część drogi przeleci on na samolocie".

Śp. płk. Barthel de Weydenthal w Ojczyźnie.



Dziś rano przewiezione zostały uroczyście przez Warszawę do grobu rodzinnego w Bąkowie pod Włocławkiem zwłoki ś. p. płk. Barthel de Weydenthala, poległego dnia 7 kwietnia 1919 r. i pochowanego w Odessie. Na zdjęciu naszem podajemy podobiznę śp. płk. Barthla de Weydenthala.

Niezwykły wypadek w porcie francuskim.

Marsylja. (PAT.) W tutejszym por cie zaszedł niezwykły wypadek odwołania w ostatniej chwili odjazdu wielkiego okrętu pasażerskiego „Bernardin de Saint Pierre", stanowiącego własność „Comp. Messageries Maritimes". W chwili, gdy wszyscy pasażerowie zajęli już miejsca na okręcie, cała załoga z wyjątkiem głównej komendy okrętu wyszła na ląd na znak protestu przeciw wydaleniu ze służby trzech marynarzy. Wyruszenie w drogę okazało się niemożliwe. Doraźne pertraktacje między zarządem Towarzystwa i personalem okrętu nie odniosły skutku. Wobec powyższego towarzystwo zdecydowało unieruchomienie okrętu do czasu zaangażowania nowego personalu.

Z Lwowskiego Konserwatorjum Muzycznego im. Karola Szymanowskiego.

Popis uczniów i uczenic

1. Szkoły dramatycznej prof. Wandy Siemaszkowej. — 2. Szkoły operowej prof.: J. Lehrera, St. Tarnawskiego, Tatarczuchowej i Ułuchanowej
W TEATRZE ROZMAITOŚCI

Wśród powodzi czerwcowych popisów, na których słabną ze wzruszenia uczniowie, z niepokoju rodzice, a z wyczerpania sprawozdawcy, popis Konserwatorjum p. Niementowskiej był najciekawszą może próbą młodych talentów. U nas bowiem zawsze jeszcze większem zainteresowaniem darzy się teatr i muzykę przeznaczoną dla teatru, niż muzykę czystą. Stąd też większy podziw i różowsze nadzieje budzą ci, którzy w przyszłości stanąć mogą na deskach scenicznych czy to jako artyści dramatyczni, czy jako bohaterowie oper, czy wreszcie jako filmowe „gwiazdy".

Popis szkoły dramatycznej przyniósł rezultat pracy nauczycielskiej największej na naszej obecnej scenie artystki starszego pokolenia, p. Wandy Siemaszkowej. Wielka tragiczka, czarująca nas w najpoważniejszym repertuarze maestrją swojej gry, własne pojmowanie sztuki wszczepia w pokolenie młodych i najmłodszych, ucząc go kultu pięknego słowa i życia na scenie.

Szkoła Wandy Siemaszkowej dzieli się na dwie klasy: niższą — deklamacji i wyższą — gry aktorskiej. Oba oddziały, a zwłaszcza ten drugi, dały na niedzielnym popisie w „Rozmaitościach" bardzo chlubne wyniki.

W klasie I-szej przydzielono trudne zadanie inauguracji popisu p. J. Wendlównej, która ze zrozumieniem finezji utworu, ale z małem jeszcze wyrobieniem recytacyjnem interpretowała Rydla „Bajkę o Kasi i Królewiczu". — Inteligentnie, z ogromną swobodą i przejęciem zarazem recytuje Stella Woloskerówna. Mała deklamatorka odznacza się doskonałą dykcją i spokojem, a postęp jej można śledzić z przyjemnością. — W klasie tej najwyżej niewątpliwie stoi p. E. Markiewiczówna. Jej interpretacja nastrojowego wiersza Staffa: „Przy kominku" wykazuje indywidualne traktowanie utworu, wyrobienie recytatorskie i solidną pracę. Należałoby jednak pracować także nad wzmocnieniem głosu, który nie pozwala jeszcze młodej adeptce sceny na należytą modulację.

W klasie II-giej zapoznano nas z przyszłemi apostołkami sztuki dramatycznej. Scena wróżby i czarów z „Lilli Wenedy", zabicia siostry z „Balladyny" i dialog Heddy Gabler z Teą dały materjał do wydobycia rozkwitu talentów młodych artystek. Naogół lepiej się one czują w nastroju romantycznego dramatu. Patos, tragiczny gest, mimika pełna ekspresji — łatwiejsze są dla uczenic, niż subtelna, finezyjna gra psychologicznego dramatu modernistycznego. J. Hitnarowiczówna dała ciekawe w kontraście opracowania: Rozę Wenedę i Teę z „Heddy Gabler". Jako Roza imponowała wspaniale nastawionym głosem, ale grzeszyła afektacją; natomiast w dramacie Ibsena poruszała się naturalnie i doskonale utrzymywała się w nastroju trwogi, nieśmiałości i zdenerwowania. A. Gruberówna przedstawia się przeciwnie: po silnej i szczerej, choć niewolniczo naśladowanej Balladynie daje słabą i nieprawdziwą kreację jako Hedda Gabler. — Dumą szkoły jest p. M. Kopaczówna, której gra stoi już na dość dużym poziomie. Po niezdecydowanej w pierwszej połowie Lilli Wenedzie, dała Kopaczówna pełną życia Alinę z „Balladyny", aby zakończyć popis kreacją, która należy już poważnie wziąć pod uwagę, jako dowód nieprzeciętnego talentu artystki: liryczny monolog Ofelji z „Hamleta". Dr. J. G. Łempicka.

* * *

W drugiej części wykonał zespół Szkoły operowej lwowskiego Konserwatorjum im. Szymanowskiego akt. III. z „Opowieści Hoffmana" J. Offenbacha. W popisie tym wzięły udział klasy śpiewu: prof. Wawnikiewicz-Tatarczuchowej, Lehrera, Tarnawskiego i Ułachanowej i orkiestra własna Konserwatorjum im. Szymanowskiego.

Produkcja tego rodzaju, ustępująca dziś na Zachodzie coraz bardziej miejsca produkcjom dawnego typu, złożonym z numerów poszczególnych pieśni i aryj operowych, wymaga oczywiście poziomu nierównie wyższego. Uczniowie przynieść tu muszą nietylko wyszkolenie techniczne, ale i sporą dozę poczucia stylu, które pozwoliłoby ujednostajnić typ interpretacji, jednem słowem muszą tu być już nie uczniami, ale mniej lub więcej gotowymi artystami. Wysokim tym wymogom uczyniono zadość w niedzielnym popisie w całej pełni: wyrównano różnice szkoły, zarówno jak i różnice indywidualne i zestrojono poszczególne siły we wspólnym wysiłku, dzięki któremu stał się zespołem.

Wśród klas śpiewu na pierwszem miejscu wymienić należy uczniów profesorowej Tatarczuchowej: Grossa i Cymbalistiego. P. Gross, przedstawiciel partji Hoffmana, to piękny materjał głosowy, nadający się znakomicie do partyj lirycznych, dziś już bardzo dobrze wyszkolony, wyrównany we

„Sen srebrny Salomei“ w Radzie miejskiej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej prezyd. Drojanowski poświęcił słowa gorącego wspomnienia żałobnego, długoletniemu członkowi tej reprezentacji, znakomitemu obywatelowi p. Hipolitowi Śliwińskiemu. Obecni przez powstanie z miejsc oddali hołd pamięci zmarłego.

Po tym akcie pietyzmu dla zasłużonego obywatela, dyr. Deszberg wystąpił z interpelacją do prezydjum w sprawie znanej, skandalicznej afery ulotek komunistycznych, podpisanych przez p. Schillera. Prez. Drojanowski oświadczył, że w tej sprawie skierował do dyrektora Horzycy pismo o wyjaśnienie stosunku p. Schillera do teatru lwowskiego. Na to otrzymał — znaną również z komunikatów w dziennikach — odpowiedź, że p. Schiller nie był stale zaangażowany i bawił tylko gościnnie dla reżyserji poszczególnych sztuk, a obecnie stosunek ten jest już rozwiązany.

R. Włodzimirski wniósł w związku z tem nową interpelację co do sposobu wystawienia „Snu srebrnego Salomei“. Mówca uważa, że w wystawieniu tej sztuki także przejawia się tendencja niegodna przybytku sztuki narodowej, jakim winien być teatr lwowski. Protest ten poparł również dyr. Próchnicki.

Prez. Drojanowski odpowiedział, że zbadanie rzekomych przekształceń w „Śnie srebrnym Salomei“ przekaże Komisji teatralnej, zaś w sprawie podpisów, umieszczonych pod zakwestjonowaną odezwą toczy się obecnie śledztwo policyjne. Od jego wyników będą zależały ewentualne środki represyjne wobec podpisanych na odezwie członków teatru. Osobiście jednak wyraża przekonanie, że cała sprawa ma charakter prowokacji.

Po przedyskutowaniu tej sprawy przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem.

Im. Sekcji Opieki społecznej zabrał głos prez. dr. Drojanowski, domagając się, ze względu na wyjątkowo wielką nędzę wśród szerokich sfer ludności, podwyższenia w budżecie pozycyj na opiekę społeczną. Wyraża także życzenie, aby zbudowano dom na kuchnie obywatelskie dla 300 osób kosztem 250 tys.

Po przemówieniu dra Poratyńskiego w myśl wniosku r. Litwinowicza uchwalono ograniczyć przemówienia do 10 minut.

Dr. Seidel (PPS) omawiał sprawy zdrowotne.

R. Rybicki sprzeciwiał się obniżeniu pozycyj na cele kulturalne, przedewszystkiem przeciw zniżeniu kwot, przeznaczonych na nagrody literackie i naukowe.

R. Żelaszkiewicz (PPS.) uważa za wskazane powołanie do życia Komisji przemysłowo - handlowej, której zadaniem będzie walka z bezrobociem. Dr. Klaftenowa domaga się obniżenia podatku komunalnego a powiększenia ilości przedszkoli na peryferjach miasta. Dr. Herschtal jako drogę wyjścia z impasu uważa przywrócenie pełnego samorządu. Dr. Pisek przekonywał o potrzebie solidarności w imię której głosować będzie za jego przyjęciem.

Po tem przemówieniu prezydent Drojanowski odroczył posiedzenie budżetowe do dnia dzisiejszego, przyczem oznajmił, że już osobne zaproszenia wysyłane nie będą. — W czwartek odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.

Redaktor Palijew przed sądem.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed lwowskim Sądem przysięgłych rozprawa przeciw redaktorowi pisma „Nowyj Czas“ i b. posłowi Dmytrowi Palijewowi, jednemu z najskrajniejszych nacjonalistów ukraińskich, znanemu z nieprzejednanego stanowiska wobec Polski.

AKT OSKARŻENIA.

Akt oskarżenia zarzuca mu zbrodnię zdrady głównej, zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego i obrazę czci organów urzędowych, w szczególności wedle aktu oskarżenia wygłaszał on w r. 1928 przemówienia w rozmaitych miejscowościach Małopolski Wschodniej, a wszystkie te przemówienia wygłoszone zostały wobec ludności rusko-huculskiej i utrzymane były w tonie nader dla polskości wrogim.

W przemówieniach swych stwierdzał Palijew, że przynależność ziem południowo-wschodnich do Polski jest krzywdą narodu ruskiego, że administracja władz polskich działa w stosunku do tegoż narodu w sposób krzywdzący; wskazywał na konieczność organizowania się i nawoływał do przygotowania się do walki, w końsekwencji której oderwie się ziemie, zamieszkałe przez 6 miljonów Rusinów od Polski, by stworzyć z nich niezależne państwo ukraińskie. Wzywał również słuchaczy do nieprzyjaznych kroków przeciw ugodowej części narodu ruskiego, (którą nazywał „chruniami“), oraz do oporu zarządzeniom starostów i innych władz, stawiając jako przykład wypadek czynnego oporu stawianego władzom polskim przez ludność ruską w Synowódzku Wyżnem, oraz namawiając do bojkotowania szkół rządowych.

OBRONA OSKARŻONEGO.

Oskarżony Palijew na wczorajszej rozprawie zaprzeczył wszelkiej winie. Twierdził, że relacje urzędników z jego przemówień, na których się opiera akt oskarżenia za wyjątkiem relacyj z przemówienia wygłoszonego na wiecu w Peczeniżynie nie są ścisłe i zawierają dużo dowolności autorów raportów. Oskarżony nie przeczy, że w swojej działalności politycznej kierował się tendencją uświadamiania mas ukraińskich na platformie deklaracji Ukraińskiego Klubu w Sejmie i Senacie, która została wygłoszona przez prezesa ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej posła dra Lewickiego na konstytuującem posiedzeniu 3-go Sejmu. W deklaracji tej UNDo, tj. partja, której oskarżony jest członkiem, oświadcza, że nie uznaje de jure granic nakreślonych przez Traktat Ryski i dążyć będzie do niezawisłego państwa ukraińskiego mającego powstać na wszystkich ziemiach zamieszkałych przez ludność ukraińską niezależnie od tego jakiego państwa Ukraińcy są obecnie obywatelami. W ramach tej deklaracji obracały się wszystkie przemówienia oskarżonego.

W OGNIU PYTAŃ PROKURATORSKICH.

Na pytania prokuratora zeznaje oskarżony, że zagranicą konferował często z Konowalcem, Ściborskim i innymi, informując się również o U. O. N., czy też U. O. W. Jak sam mówił, przeciwny był w dyskusjach tożczonych z nimi przeszczepieniu U. O. N. z zagranicy na grunt polski. Na pytanie prokuratora, jaki pogląd reprezentuje w Centr. komitecie „Undo“ — mówi, że stał i stoi zawsze na stanowisku programu i sprzeciwia się oportunizmowi w każdym wypadku. „Undo“ — zdaniem Palijewa — odnosi się niechętnie do U. O. W., ale tylko jeśli chodzi o metody, w celu ostatecznym zgadza się z tą organizacją.

Prokurator interpeluje oskarżonego w sprawie słów, jakie wypowiedział tenże w przemówieniu do Huculów, które brzmiały: „Hucuł nie powinien się kłaniać policjantowi“. Oskarżony słowa te nazywa „pedagogicznemi“ (!) tłumacząc, że Hucuł wyższy jest w hierarchji społecznej od policjanta, bo Hucuł jest gospodarzem i ma majątek. Tłumaczenie powyższe mogłoby wywołać rozmaite komentarze w związku z poglądami p. Palijewa, które są (jak on sam stwierdza „demokratyczne i stojące na stanowisku hierarchji duchowej“). Dały one asumpt do dowcipnego i trafnego zarazem powiedzenia prokuratorowi: „To pan sądzi, że Hucuł, który nie ma majątku, powinien się policjantowi kłaniać“.

Po zeznaniach osk. przesłuchano kilku świadków, poczem rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego. Przewodniczy rozprawie s. Tertil w otoczeniu wotantów s. Ślezanowskiego i s. Jagodzińskiego. Oskarża prok. dr. Lipsz. Bronią dr. Starosolski oraz Witwicki. Rozprawa potrwa do 18 b. m.

* * *

Dziś przedpołudniem, w drugim dniu rozprawy przeciw dr. Palijewowi, rozpoczęli składać zeznania świadkowie oskarżenia. Są to uczestnicy wiecu, bądź posterunkowi, delegowani na zebrania, urządzane przez dr. Palijewa. Zeznania świadków pokrywają się w zupełności z brzmieniem aktu oskarżenia. Rozprawa trwa dalej. Jest znamiennem, że proces ten w szerszych masach nie budzi szczególnego zainteresowania. Sala sądowa jest prawie pusta, a nawet ci, którzy przyszli przysłuchiwać się przebiegowi sądu rychło wychodzą, nie znajdując w treści rozpraw szczegółów emocjonujących. Inna rzecz, że szczegóły te są poważnym materjałem politycznym.

Rewizja w Deutsche Bank.

Katowice. (PAT.) Z polecenia prokuratora sądu okr. w Katowicach dr. Tokarskiego przeprowadzono rewizję w Deutsche Banku w Katowicach. Wyniki tej rewizji trzymane są jeszcze w tajemnicy. Rewizja zarządzona została w związku z malwersacjami w firmie Oswag.

wszystkich rejestrach, intonujący nieskazitelnie czysto, i poprawny w deklamacji. P. Cymbalistyj również głosowo zupełnie opanowany, i śpiewający bardzo muzykalnie, stworzył doskonałą postać Franciszka, która miała nawet w sobie coś z pożądanej groteski. Przedstawicielka partji Antonji, p. Lewiecka z klasy prof. Ułuchanowej rozporządza głosem bardzo pięknym, brzmiącym świeżo i barwnie, choć intonacja, zwłaszcza w najwyższych rejestrach, nie zawsze jest jeszcze zupełnie czysta. Bardzo dobrze przedstawili się również uczniowie prof. Tarnawskiego: p. Shanel, głos silny, o znacznym wolumenie i rozpiętości, poparty dużą muzykalnością i nawet pewną wrodzoną swobodą interpretacji, oraz p. Humiecki, opanowany i poprawny w partji Crespla. Partję Matki odśpiewała p. Demetrowicz z klasy prof. Lehrera. Podnieść należy, że specjalnie udane były umiary zespołowe, a orskiestra, złożona wyłącznie z uczniów zdołała stanąć na poziomie bardzo poważnym. Szczególnie dzielnie spisywały się smyczki z klasy prof. dr. Bauera. Praca kapelmistrzowska pp. Lehrera i reżyserska prof. Tarnawskiego, które osiągnęły tak piękne rezultaty zasługują na najwyższe uznanie.

Dr. St. Łobaczewska.

Pożegnanie Paderewskiego przez N. Jork.



Na zdjęciu naszem widzimy mistrza I. Paderewskiego, żegnanego owacyjnie przez ludność polską i amerykańską w Nowym Jorku, tuż przed odjazdem do Europy.

Pogrzeb ś p. Hipolita Sliwińskiego.

Wczoraj popołudniu o godz. 4-tej zgromadziły się przed domem przy ul. Kadeckiej l. 6 ogromne tłumy publiczności, aby oddać ostatnią przysługę ś. p. Hipolitowi Śliwińskiemu, wybitnemu bojownikowi naszej idei niepodległościowej, współtwórcy Związku Strzeleckiego, zasłużonemu posłowi do Sejmu Rzeczypospolitej i członkowi Rady miejskiej. Wśród obecnych znajdowali się: p. wojewoda lwowski Rożniecki z całym zastępem przedstawicieli władz politycznych, generał Popowicz, dowódca D. O. K., prezydent miasta Drojanowski w otoczeniu Rady miejskiej w komplecie, przedstawiciele Magistratu, Izby Handlowej i Przemysłowej, Związków i Stowarzyszeń kupieckich, robotniczych, oświatowych i t. d. Osobno postępowali reprezentanci Związku Strzeleckiego z wieńcem, na którym widniał napis: „Pierwszemu Strzelcowi — Związek Strzelecki“. Dalej wystąpiła delegacja Związku Obrońców Lwowa, poczty sztandarowe różnych organizacyj itd. Przed domem żałoby przemówił prezydent Drojanowski, oddając hołd przedewszystkiem pracy niepodległościowej Zmarłego, którą podejmował niegdyś w porozumieniu z wielkim Wodzem Narodu, Marszałkiem Piłsudskim. Następnie po odśpiewaniu pieśni żałobnych przemówił radca Rybicki im. Wolnego Zjednoczenia Radzieckiego, a na cmentarzu wygłosili przemówienia: inż. Tarnawiecki im. Związku Architektów, prof. K. Hartleb im. Związku Legjonistów, a redaktor Skalak im. robotników. Rydwan wiozący zwłoki eskortowany był przez kompanję honorową Strzelca, a na ulicach miasta płonęły latarnie okryte żałobnym kirem. Po odśpiewaniu pieśni i odprawieniu modłów przez duchowieństwo, złożono na wieczny spoczynek doczesne szczątki zacnego obywatela i patrjoty.

List z Brzeżan.

Święto młodzieży. — Wycieczka z Tarnopola.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Staraniem Koła rodzicielskiego i grona nauczycielskiego szkół powszechnych odbyło się dnia 9 bm. święto młodzieży połączone z festynem w ogrodzie miejskim. Dochód przeznaczono na kolonje wakacyjne.

* * *

Dnia 11 b. m. przyjechała do Brzeżan wycieczka uczenic z Tarnopola. Pomieszczenie dla nich przygotowano, za zezwoleniem dyr. Reitera, w jednej sali gimnazjalnej.

(j. s.)

KRONIKA

Czerwiec 14 Wtorek	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Bazylego
	Gr.-kat. Justyny
	Wschód słońca g 3 m 16
	Zachód „ g 19 m 54
	Długość dnia g 16 m 00

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Wtorek, 14 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Kłopoty Bourrachona".

Środa, 15 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Sen srebrny Salomei".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 14 b. m., z powodu generalnej próby Teatr nieczynny.

Środa, 15 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ostatnia noc Freda Kracka". (Premjera.)

TEATR NOWOSCI.

Teatr nieczynny.

W Teatrze Wielkim dziś, 14 bm., wobec choroby p. Wład. Krasnowieckiego, również i dzisiejsze przedstawienie „Snu srebrnego Salomei" nie odbędzie się. Teatr Wielki wystawia dziś „Kłopoty Bourrachona" po cenach zniżonych, natomiast w Teatrze Rozmaitości odbędzie się generalna próba nowej operetki „Ostatnia noc Freda Kracka".

Premjera w Teatrze Rozmaitości. W środę o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Teatrze Rozmaitości premjera lekkiej komedji J. Brandta p. t. „Ostatnia noc Freda Kracka", w której autor daje nam szereg komicznych sytuacji i błyskotliwych djalogów. Grają pp. Łozińska, Martini, Strachocki, Strzelecki i Szczepański. Reżyserja Janusza Strachockiego.

Lea Niako, słynna odtwórczyni tańców wschodnich, wystąpi jeden tylko raz w Teatrze Nowości w czwartek, 16 bm., o godz. 8.15 wiecz. z towarzyszeniem członków orkiestry operowej. Bilety w cenie od 70 gr. do 4 zł. do nabycia w przedsprzedaży w Państwowym Sklepie Tytoniowym (Akademicka 12), tudzież w Małop. Ajencji Reklamowej (Chorążczyzny 7).

Qui pro Quo". W piątek, 17 bm. o godzinie 8.15 wiecz. w Teatrze Nowości pierwszy gościnny występ teatru „Qui pro Quo" z Warszawy.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Rewolucjonistka" (Paszport 13—444).

CHIMERA: „Monte Carlo".

KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde" oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

LEW: „Niech żyje wolność".

MARYSIEŃKA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde" oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

OAZA: Wesoły Madryt.

PALACE: „W szponach czrezwyczajki" i „Tajemnica dworu Habsburgów".

PAN: „Koniec świata" i „Czary lasu".

PASAŻ: „Wąwóz zaginionych ludzi".

PROMIEŃ: „Martwy węzeł".

SŁOŃCE: Harry Piel.

STYLOWY: „Rozwódka".

„ŚWIT": „Rozkoszna dziewczyna" oraz „Upiory stepu".

Prezes C. I. E. we Lwowie. W dniach najbliższych bawić będzie we Lwowie p. Jan Porażyski, prezes Confederation Internationale des Etudiants, największej światowej organizacji studentów, liczącej przeszło miljon członków z 40-kilku państw całego świata. P. Pożaryski wygłosić ma we Lwowie dwa odczyty.

Wystawa prac rysunkowych uczniów Państwowej Szkoły technicznej oraz Szkoły sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego, Szkoły rzemieślniczo-przemysłowej i Szkoły dla majstrów budowlanych — odbędzie się w gmachu Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie, przy ul. Snopkowskiej 47, w dniach od 15 do 18 bm. od godz. 9—13 i od 18—19.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniw. i Politechn. zawiadamia, że trzeci wykład ks. doc. dra Zdzisława Obertyńskiego z cyklu o sztuce starochrześcijańskiej pt. „Kościoły", odbędzie się we wtorek, 14 bm., czwarty pt. „Malarstwo katakumbowe" w czwartek, 16 bm. o godz. 19-tej w sali im. Kopernika, Uniwersytet (Marszałkowska 1).

Sale gimnastyczne Sokoła - Macierzy przygotowują program godzin na następny rok szkolny. Zwraca się uwagę Zakładom naukowym publicznym i prywatnym, któreby zamierzały korzystać ze sal, aby zgłosiły swe zapotrzebowania.

Filja poczty na Targach Wschodnich. Dyrekcja Poczt i Telegrafów donosi, że z dniem 16 czerwca br. uruchamia Urząd pocztowo-telegraficzno-telefoniczny na placu powystawowym we Lwowie p. n. „Lwów — Targi Wschodnie" na czas trwania Targów to jest do 30 czerwca br. włacznie.

Z Komitetu rozbudowy miasta. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu rozbudowy miast, odbytem pod przewodnictwem p. wiceprez. Irzyka, w obecności dyrektora robót publicznych inż. Maliszewskiego i delegata Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Malczyńskiego, przy udziale licznych członków Komitetu, w myśl referatu sekr. Olecha — rozdzielono resztę funduszu w sumie 67.000 zł. na rozbudowę. W ten sposób przeznaczony dla Lwowa fundusz na rozbudowę w sumie 150.000 zł. został w zupełności wyczerpany. Zaznaczyć należy, że w 75 proc. uwzględniono gminy podmiejskie, gdzie buduje się szereg małych domów z mieszkaniami jednoizbowemi. Wobec tego głód tych mieszkań jednoizbowych będzie przynajmniej w części zaspokojony.

Koło Mandolinistów „Hejnał". Z uwagi na występ Koła na Reducie Wiosennej (Garden Party) na Strzelnicy przy ul. Kurkowej, urządzanej przez Syndykat Dziennikarzy Lwowskich w dniu otwarcia Targów Wschodnich, Zarząd Koła wzywa swoich członków na próby, które odbędą się: we środę 15 bm. i w sobotę 18 bm. o godz. 19.

Posiedzenie naukowe Oddziału Lwowskiego Pol. Tow. Hist. odbędzie się w piątek dnia 17 czerwca 1932 o godz. 18-tej w Seminarjum Hist. Polski U. J. K. ul. Mickiewicza 5 a. III. p. Na porządku dziennym dr. Jan Adamus — Sprawozdanie z poszukiwań w Archiwum Zakonu niemieckiego w Królewcu.

Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu. Dyrekcja Szkoły podaje do wiadomości, że przyjmowanie zapisów na nowy rok szkolny 1932-33 rozpocznie się od dnia 15-go czerwca b. r. Zgłoszenia z dołączeniem wymaganych dokumentów kierować należy do Dyrekcji: Poznań, ulica Śniadeckich 54-58. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub średniej szkoły ogrodniczej. Bliższe dane o szkole zawarte są w prospekcie szkoły, wysyłanym na żądanie.

Reduta dziennikarska w dniu otwarcia Targów Wschodnich.

Syndykat Dziennikarzy Lwowskich, korzystając ze zjazdu gości zagranicznych z okazji otwarcia Targów Wschodnich i Międzynarodowych Wyścigów Samochodowych, urządza w sobotę dnia 18 bm. Redutę Wiosenną (Garden Party). Odbędzie się ona za zaproszeniami w wielkich ogrodach Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego przy ul. Kurkowej l. 11. Początek o godz. 9 wieczór, koniec o godz. 4-tej nad ranem.

W razie niepogody Reduta odbędzie się bezwzględnie z niezmienionym programem w wielkiej sali i przyległych salonach tego Towarzystwa.

W części artystycznej biorą udział: chór męski „Bard" pod batutą p. prof. Rylinga, Koło mandolinistów „Hejnał" pod batutą p. Adama Eplera ze współudziałem artystów opery pp. Erazmy Kopaczyńskiej (sopran) i Józefa Zubika (tenor), oraz mistrzowska orkiestra 40 p. p. Strzelców Lwowskich pod batutą kapelmistrza Władysława Jurkiewicza. Dalszy program obejmuje: kabaret literacki artystów Teatrów lwowskich, gościnę Vlasty Buriana, balet (taniec pierrotów), Tarantella, czardasz i 2 djabłów).

Specjalna orkiestra jazzowa przygrywać będzie do tańców na parkiecie wielkiej oszklonej werandy Strzelnicy w przestrzeni 200 metrów kwadr. Najpiękniejsze, najbardziej oryginalne i dowcipne maski otrzymają nagrody. Ogrody oświetlone będą siecią kolorowych lampjonów elektrycznych przez zakład instalacyjny Alberta Agida. Ognie sztuczne i efekty świetlne — mistrza pirotechnika p. Justyna Pragłowskiego. Bufet firmy Józef Nowak — bogato zaopatrzony, po cenach normalnych.

Wstęp 3 zł., bilet rodzinny na 4 osoby 10 zł., bilet akademicki 2 zł. (wraz z podatkiem dla bezrobotnych i dopłatą na Czerwony Krzyż). Strój spacerowy, kostjumy, maski i charakteryzacje. Wstęp, ze względu na zamknięty charakter zabawy, wyłącznie za okazaniem zaproszenia. Syndykat Dziennikarzy już rozpoczął wysyłkę zaproszeń.

Od dnia 15 bm. środa, Komitet urzęduje codziennie od godz. 6—8 wiecz. w westybulu kinoteatru „Apollo" (ul. Chorążczyzny), i tam udziela wszelkich informacyj oraz wydaje zaproszenia.

Wyścigi ślizgaczy na Wiśle.



Dnia 12 b. m. odbyły się na Wiśle wyścigi ślizgaczy, urządzone staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej. — Zdjęcie nasze przedstawia jedną z łodzi, uczestniczących w wyścigu, podczas biegu wirażowego.

Zamach samobójczy służącej.

Wczoraj popołudniu w realności przy ul. Kazimierzowskiej 47 targnęła się na życie 34-letnia Katarzyna Lenik, służąca, która napiła się kwasu siarkowego. Pogotowie ratunkowe, po przepłukaniu jej żołądka, odwiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Aresztowania komunistów lwowskich.

Onegdaj aresztowano we Lwowie nową jaczejkę komunistyczną, która ostatnio wykazała ożywioną działalność przez kolportaż ulotek rzekomo pacyfistycznych, a w rzeczywistości antypaństwowych. Na czele jaczejki stał znany komunista Adolf Dreszer, przebywający ostatnio w Stanisławowie, wydelegowany przez kom. partję do Lwowa. Policja, inwigilując członków jaczejki, ujęła ich na zebraniu w mieszkaniu pewnego ślepego inwalidy przy ul. Kleparowskiej, gdzie aresztowała po za Dreszerem: Jurka Welykanowicza, syna posła Unda, Różę Halpernównę, abs. gimn., skarbniczkę K. P. Z. U., Gizelę Kannerównę, słuch. Uniw., Izydora Schwarza, ucz. gimn., Sulamit Leisterównę, Wilhelma Strassera, Celestyna Brunengrabera, Bernarda Fuchsa, Mojżesza Friedmana, Małkę Scheiner, Samuela Marguliesa, Bernarda Reichensteina, Hermana Szendryka i Benona Stieglera. W czasie rewizji znaleziono większą ilość bibuły komunistycznej oraz broszury i referaty.

Sufit runął na służącą.

Wczoraj w godzinach wieczornych w domu przy ul Supińskiego 31, na II p., w kuchni lokatora p. Rewera w chwili, gdy służąca 34-letnia Lina Hałas z Rawy Ruskiej zajęta była przyrządzeniem podwieczorku, naraz z sufitu począł się sypać gruz i odłamki cegieł, które posypały się na jej głowę, ciężko ją raniąc, tak, że dziewczyna upadła na ziemię i straciła przytomność.

Gdy na odgłos spadającego gruzu domownicy weszli do kuchni, spostrzegli, że w suficie powstał otwór o średnicy około 1.50 cm., a cała podłoga zasypana była tynkiem i odłamkami cegieł.

Jak się okazało, sufit rozpadł się wskutek przemoknięcia.

Pogotowie ratunkowe udzieliło Hałasównie pierwszej pomocy, poczem odwiozło ją do szpitala powszechnego.

Strzały za złodziejami.

Wczoraj nad ranem patrol policyjny, przechodząc ul. Dekerta, natknął się na dwóch osobników z tobołami, którzy na widok wywiadowców rzeczy porzucili, a sami poczęli uciekać. Jeden ze ścigających funkcjonarjuszy policyjnych oddał do uciekających 5 strzałów rewolwerowych, które nikogo nie trafiły. W dalszym pościgu ujęto 30-letniego Michała Golinowskiego, znanego złodzieja mieszkaniowego, który przyznał się, że porzucone rzeczy pochodzą z kradzieży, jednak nie mógł stwierdzić, gdzie je ukradł.

Pożar przy ul. Słowackiego

Wczoraj około godz. 7 rano wybuchł pożar na strychu domu przy ul. Słowackiego 5. Wskutek nieostrożności służącej, która na strychu, szukając jakiegoś przedmiotu, świeciła zapałkami, powstał ogień, od którego zajęły się rupiecie, a następnie wiązanie dachowe. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce i po 20-minutowej akcji ratunkowej, ogień ugasiła.

Kradzieże.

Wczoraj nad ranem dokonano włamania do szkoły powszechnej im. Kordeckiego, lecz co skradziono i jaka powstała szkoda, na razie nie stwierdzono. — B. Weisnicht doniosła policji, że wczoraj wieczorem nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Emila Taubera, tam zamieszkałego i skradli parę kolczyków z brylantami i 2 złote zegarki. — Z mieszkania Klary Zipper, Głowińskiego 8, skradziono wczoraj po wycięciu filunku w drzwiach futro krymskie, oraz 400 zł. gotówką.

Chłopiec potrącony przez auto.

Wczoraj popołudniu Michał Topolski, kierowca dorożki samochodowej, jadąc na Persenkówkę, obok toru wyścigowego, najechał na przebiegającego jezdnią 7-letniego Franciszka Płachtę, który doznał lekkiego uszkodzenia ciała. Topolski odwiózł chłopaka do Pogotowia ratunkowego, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy, a następnie odwiózł go do szpitala św. Zofji i o wypadku zgłosił w policji.

Niebezpieczny chleb.

Adolf Hensler, zam. Dwernickiego 50, doniósł policji, że wczoraj kupił chleb, pochodzący z piekarni N. Sochackiego i gdy dał chleb synowi swemu Franciszkowi, ten skaleczył się w usta zardzewiałym gwoździem, znajdującym się w chlebie.

Napad w mieszkaniu.

Wczoraj przywieziono do szpitala powszechnego 32-letnią N. Podolak, zamieszkałą w Zniesieniu, ul. Poprzeczna 42, która została w mieszkaniu swojem napadnięta i pobita przez Szczepana Lachowskiego, zam. w tej samej realności.

STOŁECZNA

Katastrofa samochodowa. Wczoraj popołudniu na ul. Powązkowskiej zderzyły się 3 samochody, dwie taksówki i jedno auto prywatne. 6 osób odniosło rany, jedna z nich przewieziona do szpitala walczy ze śmiercią. Szofer prywatnego auta Herman Fryc, który, chcąc wyminąć tramwaj wjechał na lewą stronę jezdni, czem wywołał katastrofę, został aresztowany.

KRAJOWA

BRODY. Zabójstwo. Onegdaj we wsi Oparypsy gm. Radziwiłów pow. Dubno dokonano zabójstwa na osobie Jana Poczajowca, rolnika. Zbrodnię popełniły kobiety Likierja

Mazurkiewicz i jej córka Anastazja. Pierwsza uderzyła Poczajowca drągiem w głowę, a gdy Poczajowiec upadł na ziemię, matka wraz z córką poczęły bić go kijami po głowie. Poczajowiec przewieziony do szpitala w stanie bardzo ciężkim zmarł po kilku godzinach. Sprawczynie zabójstwa zostały ujęte i osadzone w więzieniu w Radziwiłowie. Powodem zbrodni był długotrwały spór o miedzę.

BRODY. **Tajne gorzelnie.** W ciągu mies. maja br. wykryto w tutejszym powiecie 136 tajnych gorzelni, oraz stwierdzono 25 wypadków nielegalnego posiadania samogonki.

BRODY. **Pożary.** Onegdaj w Kosaczyźnie k. Ponikowicy wybuchł pożar w zabudowaniach mieszkalnych rolnika Broczkowskiego. Ogień zniszczył dom, wyrządzając szkodę około 2.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

Dnia 10 bm. wybuchł pożar w zagrodzie Andrzeja Litwina w Rażniowie, który zniszczył dom mieszkalny i budynki gospodarskie. Szkoda wynosi 3.000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

STANISŁAWÓW. **Ożywienie w przemyśle drzewnym.** Ostatnio na terenie Wojew. stanisławowskiego dało się zauważyć pewne ożywienie w przemyśle drzewnym i budowlanym. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Stanisławowie zapośredniczył do pracy w ostatnim tygodniu w obu tych gałęziach przemysłu około 300 osób.

STANISŁAWÓW. **Zawody kolarskie.** Dnia 12 b. m. odbyło się w Stanisławowie, urządzone staraniem klubu „Rewera" zawody kolarskie o mistrzostwo Stanisławowa na przestrzeni 80 km., w których udział wzięło 15 zawodników ze Lwowa, Przemyśla i Stanisławowa. Pierwsze miejsce zajął Zacharko (Polonja-Przemyśl), 2-gie Szczotka (Pogoń-Lwów). Z miejscowych zawodników zdobył 4-te miejsce Gęsior (Rewera).

Otwarcie wystawy Artura Szyka.

Wczoraj w sali lwowskiej Giełdy w obecności p. wiceprezydenta miasta Irzyka, przedstawiciela Kuratorjum p. wizytatora Koestlicha, przedstawicieli władz i Uniwersytetu p. prof. dra Bruchnalskiego oraz licznego grona miłośników sztuki, otwarto wystawę obrazów i iluminacyj Artura Szyka.

Wystawa, która należy do jednej z najpiękniejszych, jakie Lwów oglądał, zadziwia widza opracowaniem tematów tego rodzaju, jak „Statut Kaliski", „Dzieje Waszyngtona", „Historja Szymona Boliwara", „Trójkąt Ligi Narodów".

Artur Szyk, który posiadał już światową sławę, jako jedyny współczesny iluminator, poraz pierwszy przedstawia owoc swej benedyktyńskiej pracy swojej Ojczyźnie.

Niewątpliwie, iż przedewszystkiem wszystkie szkoły lwowskie zwiedzą wystawę zachęcone odpowiednim okólnikiem Min. oświaty oraz tutejszego Kuratorjum. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór przy zastosowaniu od powiednich urządzeń świetlnych.

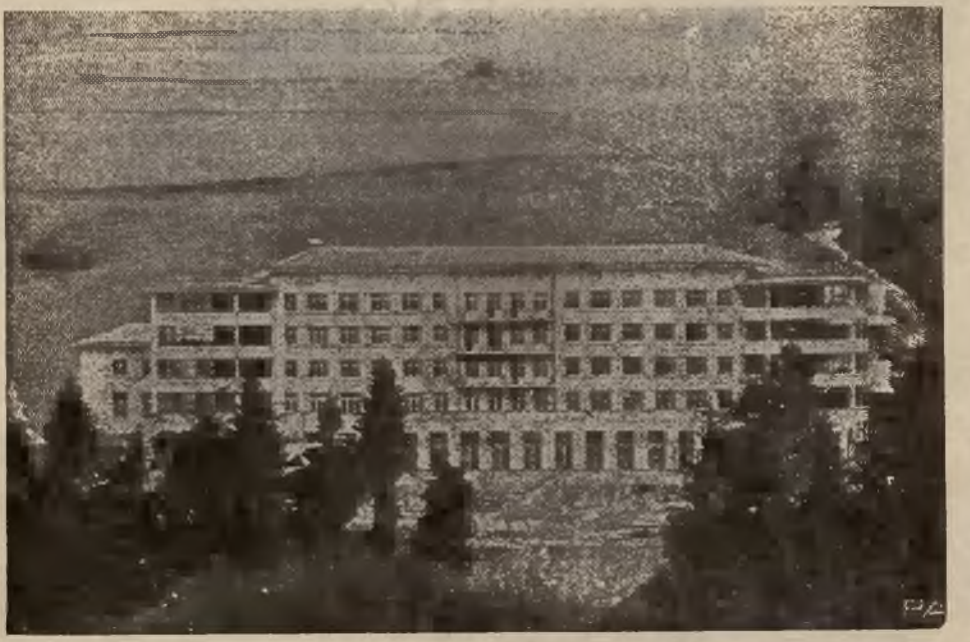
Odlot Hausnera z Nowego Jorku.



Na zdjęciu naszem widzimy Hausnera, żegnającego się z małżonką na chwilę przed startem.

Otwarcie sanatorjum akademickiego w Zakopanem.

Zakopane. (PAT). W niedzielę odbyło się tu uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego wspaniałego gmachu Sanatorjum Akademickiego Bratniej Pomocy. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym, po którem uczestnicy przybyli do gmachu sanatorjum, wzniesionego na stokach Gubałówki, w sąsiedztwie sanatorjum nauczycielskiego. O godz. 11 rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. ks. Michalski dokonał poświęcenia i otwarcia gmachu. W akcie tym wziął udział m. in. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, marszałek Senatu Raczkiewicz i wojewoda krakowski Kwaśniewski.



NOWE SANATORJUM AKADEMICKIE W ZAKOPANEM.

Gruźlica, stanowiąca najgroźniejszą chorobę społeczną, zabierająca w Polsce około 78.000 ofiar rocznie, znalazła wśród młodzieży akademickiej specjalnie pomyślne warunki do rozwoju.

Jak mówią statystyki, na ogólną liczbę 40.000 akademików w Polsce około 2.000 wymaga leczenia sanatoryjnego i oddzielenia od zdrowych. Rocznie umiera na gruźlicę 120 akademików! Samopomocowe organizacje studenckie od początku swego istnienia rozpoczęły walkę z tą straszną chorobą.

W r. 1927 na Zjeździe Związku Bratnich Pomocy uchwalono opodatkowanie młodzieży na ten cel, a w roku następnym przystąpiono do rozpoczęcia budowy, przy zakładowym kapitale 7.000 zł.! Dzięki ofiarności publicznej, składkom studenckim i zasiłkom rządowym, budowa mogła być kontynuowana i obecnie po czterech latach sanatorjum oddane zostaje do użytku. Sanatorjum położone jest na południowym stoku Gubałówki w sąsiedztwie sanatorjum Zw. Nauczycieli Szkół Powszechnych i szpitala klimatycznego. Budynek o pojemności ca 32.000 m. kw., składa się z pawilonu głównego o pięciu kondygnacjach i pawilonu gospodarczego o trzech kondygnacjach. Pawilon główny posiada 2 tarasy parterowe, jeden taras pierwszego piętra, oraz na każdem piętrze po dwie werandy. Pokoje jedno- i dwuosobowe, położone są wszystkie od strony południowej.

Poza pokojami mieści się tu jeszcze sala jadalna, sala zebrań z czytelnią, scena i kapliczka.

W skrzydłach pawilonu głównego znajdują się pomieszczenia dla lekarzy i administracji, sala i urządzenia lekarskie, a więc gabinety do zabiegów, laboratorja chemiczne i bakterjologiczne, oddział izolocyjny dla zakaźnych chorych, inhalatorjum, elektro i heljoterapja, Roentgen i t. d. Budynek gospodarczy mieści kuchnię, pralnię mechaniczną, mieszkania dla pielęgniarek i służby zakładowej. Dział gospodarczy zaopatrzony jest we wszystkie nowoczesne urządzenia, jak sterylizator, do którego bezpośrednio odprowadzane są brudne naczynia, dezynfektor, dokąd specjalnym szybem idzie brudna bielizna zanim oddana zostanie do pralni i t. d. Sanatorjum obliczone jest na 140 łóżek, co wraz ze starym zakładem, posiadającym 40 łóżek, umożliwi leczenie ponad 700 akademików rocznie. Ogólny koszt budowy sanatorjum wyniesie 3 milj. 170 tys. zł. Dotychczas wydatkowano na budowę 2,240.000 zł., z czego pół miljona przyniosła ofiarność publiczna, 600.000 składki studenckie, resztę zaś zasiłki rządowe i pożyczki w B. G. K.

„Niedozwolony zabieg".

Po naszej oświeconej współczesności grasują jeszcze przeróżne barbarzyństwa. Klapsy są ciągle w użyciu. We Francji za karę kładzie się dzieci do łóżka (!), a u nas, po bezskutecznem stawianiu do kąta, oznajmia się stanowczo: „nie dostaniesz dzisiaj leguminy".

Czy obserwowaliście kiedy dziecko zasadzone do obiadu, którego rozkoszy, punktu kulminacyjnego, czegoś dla czego jedynie w pojęciu ukaranego warto żyć — ma być ono pozbawione? Zupa i mięso nie idą przez gardło. Oczekiwanie napina nerwy... Do ostatniej chwili nadzieja ściska serce — a nuż się zmiłują? A kiedy wreszcie na stół wjeżdża krem czy budeń czy nawet kompot rozpacz bierze górę, oczy tryskają fontanną łez i nieszczęsny dzieciak z płaczem ucieka od stołu, nie mogąc wytrzymać Tantalowej męczarni.

‚Jakiż jest motyw tej modnej jeszcze na nieszczęście kary? Dlaczego raczej nie pozbawiamy dziecka mięsa czy jarzyny?

Bo „tego potrzebuje jego organizm", „bo mogłoby mu to zaszkodzić", „bo w ten sposób pozbawia się go tylko przyjemności".

To „tylko" jest zabytkiem staropolskiego obskurantyzmu.

Właśnie pozbawiając dziecko należnej mu dawki cukru przynosimy mu ogromną szkodę, bo wtedy nie dajemy mu składników neutralizujących zmęczenie mięśni, osłabiamy rozwój umysłowy. Dziecko pozbawione leguminy jest głodne i dobrze wie dlaczego płacze. Kara w postaci pozbawienia koniecznej dla niego słodyczy stoi na poziomie tortury średniowiecza. A stosuje się ją łatwo i często jako rzekomo lekki chwyt pedagogiczny. Zaiste tacy rodzice zasługują na pozbawienie ich cukru — przynajmniej przez miesiąc, a wtedy przekonaliby się na sobie o dotkliwości tego prawdziwie niedozwolonego zabiegu.

Hasło: „Nie wolno karać dzieci pozbawieniem leguminy" jest jednym z naczelnych postulatów najnowszych badań z dziedziny higjeny.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

Nowa stacja nadawcza Korpusu Kadetów Nr. 1. we Lwowie.

Od kilku miesięcy istnieje we Lwowie, mało znana dotąd szerszemu ogółowi, krótkofalowa stacja nadawcza Korpusu Kadetów Nr. 1, wykonana całkowicie przez kadetów, jak również obsługiwana wyłącznie przez nich. Stacja „S. P. 1 F. J." — takie jest jej zawołanie w eterze, — pracuje stale, co dziennie nadając koncerty, odczyty, pogadanki i słuchowiska, zupełnie jak wielka jej siostrzyca przy ul. Batorego.

Stacja Kadecka pracuje zasadniczo w dwu kierunkach, doświadczalno-naukowym i wychowawczym. Pole dla pracy eksperymentalnej w dziedzinie krótkofalarstwa jest tak duże i doniosłe dla celów obrony kraju, że każdy udany wysiłek, a temwięcej istotne ulepszenia w aparaturze oraz co jest bardzo ważne, — próby komunikowania się na bliskie odległości w godzinach z góry określonych, — są godne podkreślenia i poparcia ich czynnego przez społeczeństwo.

Prócz tego stacja jest ważnym czynnikiem wychowawczym i wyszkoleniowym, daje kadetom możność szerszych popisów na polu literackiem, naukowem, i społecznem. Poza tem stacja jest jednym ze środków utrzymania kontaktu i współpracy między władzami korpusu kadetów a opieką domową. **Jest to jedyna w kraju szkoła, która przy pomocy radja utrzymuje łączność z opieką domową kadeta,** podając do wiadomości wyniki każdorazowej konferencji, o jego postępach w nauce, zachowaniu itp. Wydawane przez Korpus Kadetów programy miesięczne pozwalają rodzicom i opiekunom kadetów codziennie korzystać z audycji stacji.

Stację kadecką odbierać można nietylko zwykłym aparatem krótkofalowym, ale także i przy pomocy odbiornika dwu lub trzy-lampowego na długie fale, włączywszy do niego przystawkę krótkofalową, wykonywaną przez kadetów.

Nadspodziewanie dobre wyniki pracy stacji skłoniły komendanta Korpusu Kadetów płk. dypl. Florka, zasłużonego pioniera krótkofalarstwa, do decyzji powiększenia mocy stacji z 2 Watów w antenie do 50 W., celem pogłębienia jej zasięgu i wzmocnienia odbioru na terenie Małopolski Wschodniej a w związku z tem zaofiarowania stacji dla pracy ideowo-społecznej.

Na odbytej ostatnio z inicjatywy pułk. dypl. Florka konferencji stowarzyszeń społecznych przy udziale przedstawiciela kuratora Lw. Okr. Szk., wizytatora Koziary utworzony został „Komitet programowy krótkofalowej stacji nadawczej Korpusu Kadetów Nr. 1" złożony z delegatów: Kuratorjum Lwowsk. Okr. Szk., Związku Strzeleckiego, Zw. Obywatelskiej Pracy Kobiet, Legjonu Młodych, Tow. Przyjaciół Korp. Kadetów Nr. 1, Klubu Krótkofalowców oraz przedstawicieli Korp. Kadetów Nr. 1, pod przewodnictwem prezesa Zarządu Okręgu Zw. Strzelec. dyr. dr. Piaseckiego. Odtąd Komitet programowy ustala na każdy miesiąc programy nadawań stacji.

Godna podkreślenia inicjatywa pułk. dypl. Florka przyczyni się niewątpliwie z jednej strony do rozszerzenia i pogłębienia pracy państwowotwórczej w Małopolsce Wschodniej, z drugiej zaś pomnoży zastępy krótkofalowców i abonentów Polskiego Radja.

Nadmiar pracowników w fabrykach sowieckich.

Kolegjum komisarzy ludowych lekkiego przemysłu stwierdziło, że w fabrykach podległych komisarjatowi, pracuje około 4.000 zbędnych pracowników, nie objętych i tak już bardzo wielkimi etatami.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

XXIV. E. 3597/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Państwowego Banku Rolnego Oddział we Lwowie odbędzie się dnia 12 sierpnia 1932, o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa III. dzielnicy miasta Lwowa. Oznaczenie realności: Whl. 209, parcela gruntowa lkat. 5348/1 i 5350/3 o łącznej pow. 1022 m kw., położona przy ul. św. Marcina 22 we Lwowie, będąca obecnie jako drogi w używaniu i posiadaniu m. Lwowa. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 10.264 zł. Najniższa oferta 6.843 zł. — Whl. 204 i 849, ogród z 10 skrzyniami inspektowemi, stajnią murowaną, szopą drewnianą i wychodkiem drewnianym, położony we Lwowie, ul. św. Marcina 22, stanowiący łącznie whl. 202/III. gm. m. Lwowa przedsiębiorstwo ogrodnicze. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 48.664 zł. Najniższa oferta 32.443 zł. — Whl. 202, dom mieszkalny murowany, szklarnia murowana z centralnem ogrzewaniem we Lwowie, ul. św. Marcina 22. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 77.395 zł. Najniższa oferta 51.597 zł. Do realności whl. 204 i 849 ks. gr. III. dzielnicy gm. m. Lwowa należą następujące prynależności: okna, muszla wodociągowa, pudła na kwiaty, oszacowane na 44 zł., zaś do realn. obj. whl. 202 ks. gr. III. dz. gm. m. Lwowa należą jako przynależności: okna, ogrodzenia sztachetowe i parkan, oszacowane na 254 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki miejski, Oddział XXIV.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1932. 3740-3

E. II. 6044/29. Strona zobowiązana Jakób Kalisman we Lwowie, ul. Żółkiewska 40. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwujacej Masy Konkursowej Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie działającej przez zarządcę masy adw dr. Edm. Fischera w Krakowie ul. św. Marka 7, odbędzie się dnia 22 lipca 1932 r. o godz. 11 przedpołudniem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa IV. dzielnicy gm. m. Lwowa whl. 1234, pgr. 6069/10, 5930/4 i 5930/5 wraz z resztkami murów. Wartość szacunkowa wraz z przynależ 8.160 zł. Najniższa oferta 4.080 zł. Do realności whl. 1234/IV. dzielnicy ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 72 m³ ruin zabudowanych, szczątki budynku drewnianego bez dachu o wymiarach 3 × 4 i 4 metrów zagrodzenia oszacowane na 420 zł. Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3824

Sąd grodzki miejski, Oddział II.

Lwów, dnia 31 maja 1932.

E. II. 6044/29. Strona zobowiązana Jakób Kalisman we Lwowie ul. Żółkiewska 40. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Masy Konkursowej Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie, działającej przez zarządcę Masy adw. dr. Fischera w Krakowie ul. św. Marka 7, odbędzie się dnia 22 lipca 1932 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa dzielnicy IV. gminy miasta Lwowa whl. 3/20 części whl. 576 pb. 4199/2 pgr. 5931/1, 5933/4, 5931/2, 5933/2, 5931/4, 5932/3 i 5934/6, wraz z parterowym budynkiem mieszkalnym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.352 zł. Najniższa oferta 3.176 zł. Do realności whl. 576 dzielnicy IV. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 3 okna czteroskrzydłowe, 3 kraty żelazne w oknach, cztery okna trzyskrzydłowe, 1 okienko, 5 m. ogrodzenia wraz z furtką, 45 drzew i szpaler agrestu i pożeczek oszacowane na 427 złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3825

Sąd grodzki miejski.

Lwów, dnia 31 maja 1932.

E. II. 6044/29. Strona zobowiązana Jakób Kalisman we Lwowie ul. Żółkiewska 40. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Masy Konkursowej Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie działajacej przez zarządcę masy adw. dr. Edmunda Fischera w Krakowie ul. św. Marka 7, odbędzie się dnia 22 lipca 1932 o godz. 13 przedpołudniem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa IV. dzielnicy gminy miasta Lwowa whl. 1235 pgr. 5931/3 i 5933/6 wraz z budynkiem nadającym się do rozbiórki. Wartośc szacunkowa wraz z przynależ. 2.700 zł. Najniższa oferta 1.350 zł. Do realności whl. 1235/IV. dzielnicy ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: budynek nadający się tylko do rozbiórki o obudowanej przestrzeni 240 m³ oszacowane na 960 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3826

Sąd grodzki miejski.

Lwów, dnia 31 maja 1932.

E. V. 9986/30/25. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Szymona Lufta strony egzekwującej odbędzie się dnia 31 sierpnia 1932 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 79 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz Zawieźna whl. 48 w skład tej realności wchodzi pb. 380 i pgr. 290, na których pobudowana jest jednopiętrowa kamienica, oficyna drewniana i budynki gospodarcze. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 71.755 zł. Najniższa oferta 37.668.34 zł. Do realności whl. 48 ks. gr. Drohobycz Zawieźna należą następujące przynależności: miejsce ustępowe o dwóch przedziałach i ogrodzenie oszacowane na 677 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3806

Sąd grodzki.

Drohobycz, dnia 14 października 1931.

E. 4588/31. Edykt. Na wniosek Kaśki Wasylów odbędzie się dnia 20 lipca 1932 godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 2, licytacja 167/4480 części whl. 41, 167/2240 części whl. 42 i 41/210 części whl. 261 kg. Cuniów składających się z chaty, pół stodoły i parcel gruntowych o powierzchni 4 morgów 925 s. kw. Wartość szacunkowa wszystkich części wynosi 1.241 zł. 31 gr. Najniższa oferta 827 zł. 56 gr. 3807

Sąd grodzki, Oddział III.

Gródek Jagielloński, dnia 9 kwietnia 1932.

E. 563/31. Edykt licytacyjny. Dnia 28 lipca 1932 godzina 9, odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja całych realności whl. 247 i 365 gminy Sambor oszacowanych razem na 40.733 zł. 30 gr. Najniższa oferta razem wynosi 20.366 zł. 80 gr. Poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3808

Sąd grodzki.

Sambor, 10 maja 1932.

E. 1918/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 lipca 1932 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja 4/6 whl. 1247 gminy Zbaraż. Nieruchomość oceniona jest na 10.800 zł. Najniższa oferta 5.400 zł. 3812

Sąd grodzki, Oddział II.

Zbaraż, dnia 8 czerwca 1932.

E. 3193/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Maksa Ackermana w Jarosławiu odbędzie się w tut. Sądzie dnia 13 lipca 1932 licytacja 1/4 części placu budowl. i ogrodu oraz pgr. w niwie „Siedmiar", „Długie Hony", „Siedmiar", „Na Fatowieckiem", „Gruszka", „Na Fatowieckiem" gm. Dżurków własność zobowiązanego Stanisława Kwitniowskiego, wartości 715 zł. 75 gr. Najniższa oferta wynosi 480 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich wierzycieli rzeczowo uprawnionych do zgłoszenia swych praw, dotyczących odnośnych realności. 3827

Sąd grodzki, Oddział I.

Obertyn, dnia 19 maja 1932.

VIII. E. 3005/30. Strona zobowiązana Aleksander Pasternak. Edykt licytacyjny. Na wniosek Stanisława Lencznera odbędzie się dnia 4 sierpnia 1932 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 8 licytacja realności: Księga gruntowa Babica, 1/2 whl. 21, wartości szacunkowej 7527 zł. 50 gr., najniższa oferta 5018 zł. 33 gr.; 5/40 whl. 138, wartości szacunkowej 71 zł. 25 gr., najniższa oferta 47 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3828

Sąd grodzki.

Rzeszów, dnia 31 maja 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 669/32, 19/28. Ogłoszenie. Dochodzenia w sprawie odnowienia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Budków ukończono. Akta dotyczące wraz z projektem wykazów hipotecznych można przejrzeć w Sądzie tutejszym w ciągu dni 14. Zarzuty przeciw wyników dochodzeń względnie przeciw prawdziwości projektowanych wykazów hipotecznych należy zgłosić w Sądzie tutejszym do dnia 11 lipca 1932 r. albo w tymże dniu u kierującego dochodzeniami komisarza hipotecznego. Tego dnia o godzinie 9 przedpołudniem w biurze komisarza hipotecznego w Sądzie grodzkim w Bóbrce odbędzie się rozprawa nad tymi zarzutami. 3804

Komisarz hipoteczny przy Sądzie grodzkim.

Bóbrka, dnia 9 czerwca 1932.

Prez. 7525/32/19 R. Edykt. Komisarz dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie założył na nowo całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków XIX Grzegórzki, oznaczone liczbami 1 do 509. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w zycie dn. 16 czerwca 1932. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871. L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 16 czerwca 1932, żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 16 czerwca 1932, nabyły na nieruchomościach powyż wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotąd nie zostały wpisane — ażeby do dnia 16 grudnia 1932 r. włącznie w Urzędzie ksiąg gruntowych Sądu okręgowego w Krakowie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny. 3786

Kraków, dnia 4 czerwca 1932.

Do L. 1084/1932. Edykt. W celu zwolnienia kaucji p. Jerzego Kokurewicza Koryzny, kandydata notarjatu, jako zastępcy notarjusza w Stanisławowie, z pod węzła kaucyjnego i umożliwienia wydania jej właścicielowi, wzywamy po myśli § 29 ust. notar. wszystkich, którymby z mocy ustawniczego prawa zastawu służyło zaspokojenie z powyższej kaucji, do zgłoszenia pretensji w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Lwowskiej Izbie Notarjalnej. Po bezskutecznym upływie tego terminu udzieli się zezwolenia na dewinkulację i wydanie powyższej kaucji jej właścicielowi, bez względu na jakiekolwiek w terminie edyktalnym niezgłoszone pretensje. 3759

Izba Notarjalna.

We Lwowie, dnia 7 czerwca 1932.

Prezes: **Szelewski.**

UPADŁOŚCI.

Sa 8/32/16. Postępowanie ugodowe Chaima Wolfa Baua w Rzeszowie zastanawia się. (Cofnięcie wniosku ugodowego). 3813

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 1 czerwca 1932.

Sa 39/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Majera Zweiga w Zborowie zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika. 3815

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 19 października 1931.

Sa 22/32. Obwieszczenie. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Rubina Fischera, kupca w Stryju. Audjencję ugodową na dzień 27 maja 1932 wyznaczoną odroczono na dzień 1 lipca 1932 godzina 10, Nr. sali 23 podpisanego Sądu. 3914

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 27 maja 1932.

Sa 48/32/30. W sprawie układowej Jakóba Dorfa we Lwowie, pl. Krakowski 7, odroczono audjencję na 1 lipca 1932 godzina 9.30 sala 17 tut. Sądu. 3821

Sąd okręgowy.

Lwów, 7 czerwca 1932.

Sa 29/32/87. W sprawie postępowania ugodowego do majątku objętej masy spadkowej po błp. Mojżeszu Ehrlichhofie nieprot. kupcu we Lwowie przez oświadczonych spadkobierców Chanię Ehrichhof i nielet. Artura i Dawida Ehrlichhofów zastąpionych przez matkę i opiekunkę Chanię Ehrlichhof — zatwierdza się ugodę zawartą między dłużniczką a jej wierzycielami na audjencji ugodowej w dniu 20 maja 1932. 3822

Sąd okręgowy.

Lwów, 7 czerwca 1932.

Sa 73/32/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Maksa i Fani Goldstaub we Lwowie ul. Krakowska 16. Komisarz ugodowy Aleksander Czaykowski sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Benjamin Rapp kupiec we Lwowie pl. Krakowski 12. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 17 dnia 4 sierpnia 1932 godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lipca 1932. 3823

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 10 czerwca 1932.

S. 3/31. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku dłużnika Wojciecha Arciszewskiego w Przesławiu. Komisarz konkursowy Dr. Stanisław Freindel, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca masy Dr. Aleksander Atlas, adwokat w Mielcu. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w niżej wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94 dnia 16 września 1931, o godz 11 przedpołudniem. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 30 października 1931, o godz. 11 przedpoł.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 8 września 1931. 3839

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 45/31. Edykt. Andrzej Tycholiz urodzony 26 grudnia 1891 w Białymkamieniu powiat Złoczów, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Majbluma w Złoczowie. 3816

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 26 lutego 1932.

T. 7/32. Edykt. Dymitr Borodyński urodzony dnia 18 listopada 1878 r. w Białymkamieniu powiat Złoczów zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra H. Teichmana w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego 3817

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 29 kwietnia 1932.

T. 24/32/3. Józef Pasaj urodzony w Ostrowie dnia 30 marca 1886 syn Marcina i Marji wyjechał w roku 1903 do Kanady, i od roku 1912 nie daje o sobie znaku życia. Wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Brochowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 6 kwietnia 1932. 3748

T. 84/31. Jan Jakubiec urodzony w Wyszatycach dnia 17 grudnia 1897 syn Macieja (Mateusza) i Justyny uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 10 p. p. b. armji austr. węg. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Gottliebowi w Przemyslu. 3747

Sąd okręgowy.

Przemyśl, dnia 4 września 1931.

T. 131/31/3. Iwan Łagudza urodzony 18 lipca 1891 w Iwanówce powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, zaginął na wojnie. Na prośbę siostry jego Anny zam. Obłudnik wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby, do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 3727

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 16 stycznia 1931.

T. I. 104/31/4. Jerzy Budnyk urodzony 20 kwietnia 1894 w Zarubińcach pow. Zbaraż, żołnierz armji ukraińskiej, zaginął za Zbruczem. Na prośbę siostry jego Warwary Hołowaczuk wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 13 lutego 1932. 3736

T. 29/31/3. Ołeksa Żydak urodzony 15 marca 1863 w Tarnopolu będąc umysłowo chorym wydalił się w roku 1917 z domu i do dnia dzisiejszego nie wrócił. Na prośbę córki jego Anny zam. Nahnitok, wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Parillego w Tarnopolu o zaginionym. 3735

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 6 marca 1931.

T. 135/31. Grzegorz Nahirny syn Piotra i Juljany urodz. w Hrehorowie 16 października 1896 jako uczestnik armji ukraińskiej w 1919 wycofał się z nią za Zbrucz, od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. [illegible]

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 23 lutego 1932.

T. 101/31. Pawło Kobyluk syn Mateusza i Marji urodz. 4 kwietnia 1885 w Nowosiółce powołany do wojska w 1914 do 15 p. p. brał udział w walkach pod Złotnikami, od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 3732

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 11 marca 1932.

T. 74/31. Edykt. Wasyl Bojko syn Michała i Marji ur. 6 lutego 1888 w Litwinowie i tam przyn., brał udział jako żołnierz armji austr. w walkach na froncie włoskim w 1918 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 2 lipca 1931. 3731

T. 91/31. Berisch Berner urodzony w Krzywczy n/S. dnia 2 grudnia 1881 syn Majera i Marjem z Sudwerzów uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 10 pp. b. armji austr.-węg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Grossmanowi w Przemyślu. 3751

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 21 maja 1932.

T. 487/29. Edykt. Szczepan Szozda syn Jana i Katarzyny urodzony w Plenikowie 24 lipca 1883, pobrany roku 1914 do wojska austrjackiego został zabity granatem pod Przemyślem. Ogłasza się, aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 6 lutego 1930. 3726

T. 30/32. Leon Hrycyna urodzony we Lwowie dnia 20 października 1893 syn Mikołaja i Jadwigi uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 90 pułku piechoty austr. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. N Brochowi w Przemyślu. 3752

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 19 maja 1932.

T. 34/32. Piotr Dytko urodzony w Radochoncach dnia 16 grudnia 1894 syn Michała i Marji, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy nieznanym pułku b. armji austr.-węg. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. W. Pillersdorfowi w Przemyślu. 3753

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 19 maja 1932.

List z Truskawca.

Każdy kto zna Truskawiec — wie, że przebywanie tutaj należy do prawdziwych przyjemności, oprócz tego działanie wód mineralnych w kąpielach i do picia jest znakomite. Dlatego też Truskawiec ma licznych i stałych kuracjuszy, którzy co roku przyjeżdżają tutaj i chwalą sobie pobyt w Truskawcu.

Sezon w całej pełni — pomimo kryzysu frekwencja nadzwyczajna. Bawią tu na kuracji między innymi żona szefa sztabu głównego generałowa Gąsiorowska, ks. M. Bojanek, kapelan P. Prezydenta z Warszawy, dr. Marceli Szarota, redaktor „Gazety Lwowskiej", pułkownik Zacher z Bydgoszczy.

Coraz więcej zwolenników liczy Inhalatorjum zakładowe — bo też leczy ono wszelkie schorzenia dróg oddechowych, a jedyne w Polsce inhalacje suche — pomagają nawet przy ostrych i przewlekłych schorzeniach tchawicy, oskrzeli i t. d.

Jeżeli dodamy do tego znane już kąpielisko siarczano - solankowe na Pomiarkach truskawieckich z kąpielami w basenie, plażą i t. d., mamy w Truskawcu teraz wszystko potrzebne do przeprowadzenia wszelkich możliwych kuracji.

A przyjemności nie brak także — bo są i znakomite koncerty dwa razy dziennie w parku — codzienne dancing w barze — partyjki bridża w klubie — piękne przechadzki w parkach zakładowych i leśnych — wycieczki autami w okolicę bliższą i dalszą, tak, że czasu brak na wszystko.

Na końcu dodać muszę, że ceny kąpieli — stosownie do dzisiejszych czasów, są niższe, jak w latach poprzednich i także w sezonie głównym od 15 czerwca będą niższe 10 do 15% od cen zeszłorocznych.

W Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska 20) odbyło się w niedzielę, 12 b. m. o godz. 11-tej otwarcie Wystawy prac Zakładów Graficznych Straszewiczów z Warszawy, „Pocztu Królów Polskich" Z. Stryjeńskiej, oraz tkanin Kursów Z. P. O. K. w Rudkach. Wystawa trwa dalej.

Wystawa psów rasowych we Lwowie.

Wystawa i targ psów rasowych na XII. Targach Wschodnich we Lwowie zgrupowane będzie w trzech działach: psów myśliwskich, ochronnych i pokojowych. Oddzelną kategorję stanowić będą psy policyjne, meldunkowe i straży granicznej. Premjowanie odbędzie się w pierwszy dzień wystawy dla każdej klasy osobno. Jako nagrody wyznaczono dyplomy na medale złote, srebrne i bronzowe, oraz listy pochwalne. Wystawa obejmuje ponadto eksponaty dotyczące hodowli i tresury psów. Właściciele psów zgłaszają udział tem chętniej, że specjalne klatki wystawowe dają pełną rękojmię należytego przetrzymania okazów, a karmienie odbywać się będzie pod nadzorem lekarza weterynarji. Niemniej żywe zainteresowanie budzi ogłoszony w związku z wystawą konkurs fotograficzny na temat „człowiek i pies".

Z działalności „Strzelca".

POPULARNOŚĆ ODZNAKI STRZELECKIEJ.

W ostatnich czasach zaobserwować można wielki rozwój w dziedzinie strzelectwa, które zyskało sobie popularność we wszystkich organizacjach P. W. i W. F. Zjawisko to przyjmujemy z zadowoleniem, bo rozwój w szerokich masach społeczeństwa ma ogromnie ważne znaczenie dla obrony Państwa. Władze Związku Strzeleckiego, jako mandatarjusze tego sportu, chcąc przyczynić się do spopularyzowania tego rycerskiego sportu, ustanowiły „Odznakę Strzelecką" w 4-ch klasach dla zawodników, osiągających pewne minima. Odznaka Strzelecka zyskała sobe ogromną popularność i o jej zdobycie uprawia się niemal codziennie zawody w strzelaniu.

W niedzielę, dnia 5 bm., przeprowadzono we Lwowie zawody o „Odznakę Strzelecką" II kl. Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Odznaki zdobyło 7 zawodników z Dyrektorem Urzędu Poczt. 1., p. Kupczyńskim na czele. W tym samym dniu Pow. Kom. P. W., por. Łukomski, przeprowadził strzelania dla hufca P. W. XI. gimnazjum. Odznaki zdobyło 17 zawodników.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Środa, 15 czerwaca.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.10: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — **12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.** — 12.40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — **12.45: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 1325—15.00: Przerwa. — 15.00: Trans. z Warszawy. Kom. gospodarczy. — **15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.20: Lwowski kącik harcerski. — 15.30: „Frontem ku morzu!"** (Chwilka Tow. Ligi Morskiej i Rzecznej). — **15.40: Program dla dzieci. Opowiadanie dla najmłodszych „Boks i Kizia" w oprac. cioci Ady.** — 15.53: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: „Szarady i zagadki" podyktuje p. Henryk Ładosz. — **16.05: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum". — 16.45: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry.** — 17.00: Trans. z Warszawy. Polska muzyka popularna w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego. — 18.00: Trans. z Wilna. „Na morzach południowych" wygł. prof. Bronisław Rydzewski. — 18.20: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. Hotelu Europejskiego. Orkiestra Wiesława Wilkosza. **19.15: Rozmaitości. — 19.30: Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.35: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — **19.45: Audycja literacka p. Idy Wieniewskiej.** 20.00: Trans. z Warszawy. Piosenki w wyk. zespołu wokalnego „Te 4" i utwory na gitarę w wyk. Wawrzyńca Żywolewskiego. — 20.55: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Gustaw Olechowski: „Dwa obrazki". — 21.10: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Sergjusza Gagarina (baryton). — 21.50: Trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radjowego. — 21.55: Trans. z Warszawy. **Komunikaty. — 22.00:** Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 22.25: „Nad niebieskim Dunajem" feljeton Mieczysława Lisiewicza. — 22.40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.50 — 23.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe.

Lwów, 13 czerwca.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Skromne obroty w Tespach. Akcje Gazów w zaofiarowaniu.

Usposobienie słabe.

Dolar pryw. 8.87½.

Tesp. 80.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Obroty prawie we wszystkich artykułach.

Ceny kształtują się dla zbóż chlebowych oraz otręb zniżkowo, zaś jęczmień, hreczka oraz kasza jęczmienna i pęcak nieco podrożały.

Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

Ceny giełdowe loco Podwołoczyska.

Pszenica kraj dworska od 26.— do 27.—; pszenica kraj. zbior. od 24.— do 24.50; żyto małop. zbior. od 24.— do 24.50; jęczmień małop. jednol. od 20.— do 22.—; jęczmień małop. przemiał. od 15.75 do 16.25; otręby pszenne od 9.— do 9.50.

Ceny rynkowe.

Żyto małop. jednol. od 24.50 do 25.—; jęczmień pastewny od 14.25 do 14.75; hreczka przemiał. od 16.— do 16.50; otręby żytnie od 10.— do 10.50.

Ceny giełdowe loco Lwów.

Mąka pszenna luks. od 48.— do 49.—; mąka pszenna 65% od 44.— do 45.—; mąka żytnia od 42.— do 43.—; pęcak od 32.— do 34.—; otręby jęczmienne od 12.50 do 13.—.

Ceny rynkowe.

Pszenica kraj. dwor. od 28.— do 29—; pszenica kraj. zbior. od 26.— do 26.50; żyto jednol. od 26. do 26.50; żyto zbior. od 25.50 do 26.—; jęczmień małop. przemiał. od 17.75 do 18.25; otręby żytnie od 11.— do 11.25; otręby pszenne od 10.75 do 11.—; kasza jęczmienna grubsza od 32.— do 34.—.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 14 czerwca.

PAPIERY PROCENTOWE: 5 proc. poż. konwersyjna 33,—; 6 proc. poż. dolarowa 50,—; 4 proc. poż. dolarowa 47,25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 43,25.

WALUTY: Dolary nienotowane.

DEWIZY: Belgja 124,35; Holandja 361,30; Nowy Jork 8,90,7; Paryż 35,10; Praga 26,40; Szwajcarja 174,15; Berlin 211,15; Londyn 32,78; Włochy 45.70.

AKCJE: Bank Polski 70,—.

ERNEST FOX. 11)

Przedruk wzbroniony.

Tajemnicza dama.

(La dame aux rubans mauves).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Tak, ale mówiłeś mi...

— Oficjalnie, jako jeden z pełnomocników Banku Willson And Cie z Londynu, który istotnie należy do wspomnianego przezemnie syndykatu bankowego, odbywam objazd inspekcyjny głównych naszych koresponden tów europejskich owego banku. W rzeczywistości jestem członkiem Int. Service, przydzielonym tutaj w misji specjalnej.

— Teraz rozumiem lepiej — rzekł Robert, bardzo przejęty. — Rozumiem to, coś mi mówił popołudniu o walce, o wojnie bez przelewu krwi...

— Miejmy nadzieję, że bez przelewu krwi — odrzucił Anglik z goryczą. — Dotychczas krew istotnie nie była przelana i musimy oddać przeciwnikowi sprawiedliwość, że dotychczas, w każdym razie, decydowali się na użycie gwałtownych środków, tylko w ostateczności. Ale czy będzie tak dalej? Cokolwiek się stanie, tylko jako człowiek prywatny mogę zwierzyć ci się w zaufaniu z tego, co sam wiem, ponieważ nie mogę przewidzieć, co moi zwierzchnicy zdecydują z chwilą, kiedy zostaną poinformowani. Mam wszelkie dane, ażeby przypuszczać, że będą mogli działać tylko w jednym sensie i to w sensie przychylnym dla Belgji — ale raz jeszcze zaznaczam, że nie jestem upoważniony do jakichkolwiek w tym względzie decyzyj...

— A ja już się zdecydowalem, masz moje słowo honoru — rzekł Randall.

— All right! Tak jak ci przed chwilą mówiłem, macie zupełną rację podejrzewając Austrję i Niemcy o ataki na waszego franka. W Wiedniu naprzykład jest ogólnie znany fakt, że spekulant na wielką skalę, Kesselbach doszedł do wielkiej fortuny grając na zniżkę franków: francuskiego i belgijskiego — zaledwie parę miesięcy temu indywiduum to nie było nikomu znane. Większość tamtejszych banków bierze udział w tej akcji. Czy wiesz, kim jest ów człowiek w Berlinie, który zarobił na tym „interesie" setki miljonów.

Robert przyglądał mu się z wyrazem nieświadomości i wytężonej uwagi.

Jim pochylił mu się do ucha i wymówił zaledwie dosłyszalnym głosem:

— Von Stütz!

Robert gwizdnął przeciągle.

— Von Stütz — powtórzył zdumiony. — Ależ to jest jeden z przywódców partji narodowej i jeden z naszych zaciekłych wrogów!? Czy to jest także bankier?

— Ma wprawdzie w Berlinie na Friedrichstrasse wielki dom bankowy, ale wiem z wszelką pewnością, że jest to tylko ekspozytura. Uważam tego człowieka za wybitnie niebezpiecznego. Zdaję sobie sprawę z tego, co mówię. Mógłbym ci podać nazwy dwóch fabryk, jednej na Pomorzu, drugiej w Turyngji, gdzie wyrabia się na wielką skalę samoloty, niby pasażerskie, ale które w parę godzin mogą być zamienione w najniebezpieczniejsze ze znanych mi maszyn niszczycielskich...

— A traktat wersalski?

— Traktat wersalski? Czy wy wierzycie w traktat wersalski? Inny fakt: w dwóch fabrykach przygotowują gazy trujące w olbrzymich ilościach, nie potrzebuję podkreślać, że szaleńcy ci używają najradykalniejszych środków dla osiągnięcia swych celów.

— Ależ to niesłychane! Jednak oni muszą być w znacznej mniejszości, przecież nawet w Niemczech są ludzie rozsądni, którzy nie pójdą...

— Niestety, co tu można powiedzieć?...

— I mówisz, że są już czynione przygotowania i że ta straszna rzecz grozi nam znowu w każdym momencie?

— Nie, tego nie mówię — odparł żywo Jim. — Przeciwnie, myślę nawet, że upłynie jeszcze pewien czas, zanim jakiekolwiek wydarzenia będą miały miejsce. Jak możesz wnioskować z moich słów, czynnikiem, który pozwoli naszym wrogom rozpocząć realizowanie ich planów, to powodzenie von Stütza, to jego pieniądze. Ale na szczęście von Stütz, który ma niezaprzeczenie olbrzymie zdolności organizacyjne, jest tylko człowiekiem: nie jest rozważny. Zamiast zbierać owoce swojej, można powiedzieć — grabieży, myśli tylko o coraz wyższej grze. Może uważa, że nie zdobył jeszcze dostatecznych środków do urzeczywistnienia swych zamiarów? Może też, co jest prawdopodobne, mówi sobie, że podwójnym interesem dla niego są zdobycze w dziedzinie finansów: bo rzeczywiście zbierając olbrzymie rezerwy tego, co stanowi nerw wojny, jednocześnie rujnuje przeciwników, gdyż podrywa ich walutę. To też rozumie dobrze, że zanim zapewni sobie zwycięstwo na polach bitwy, musi zwyciężyć w świątyniach Merkurego. Pierwsze z jego zwycięstw ułatwia mu następne.

(C. d. n.).

Redaktor odpowiedzialny Dr. Marceli Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.